



TOMASZ SZCZECHURA  
1908—1982

W historii polskiej oświaty mamy długi szereg postaci, które tworzą szczególny i chyba odrębny dla naszych warunków typ osobowości. Jest to połączenie temperamentu społecznika, zaangażowanego w naprawę społeczną i działacza z umysłowością twórczą, poszukującego prawd podstawowych i dokumentującego swe odkrycia dziełami lub dokonaniem w istotny sposób rozwijającymi myśl pedagogiczną lub praktykę wychowawczą. Do takich ludzi należeli: Konrad Prószyński, Jadwiga Dziubińska, Maria i Władysław Wyslouchowic, Helena Radlińska, Ignacy Solarz, Władysław Radwan i wielu innych, a wśród nich niewątpliwie Tomasz Szczechura.

Większość wymienionych postaci zapisało się wybitnymi sukcesami w historii ruchu ludowego lub oświaty ludowej. Wieś z jej heroicznymi poszukiwaniami tożsamości kulturalnej i bezkompromisową walką o awans społeczny pociągała umysły i charaktery dynamiczne, twórcze, ambitne. Ideologia ruchu ludowego dostarczała inspiracji moralnych do nieocenionych dla kultury narodowej i oświaty powszechnej poczynań. Pierwsze szkoły rolnicze Jadwigi Dziubińskiej słusznie dziś uznawane za prawory polskich uniwersytetów ludowych, Wiejski Uniwersytet Orkanowy Ignacego Solarza, teatr ludowy Jędrzeja Cierniaka — to pierwsze z brzegu przykłady owoców mariażu ideologii ludowej z koncepcjami oświatowymi i kulturalnymi nauki ówczesnej.

Tomasz Szczechura swoje związki ze wsią, z oświatą oraz ideologią ruchu ludowego dokumentuje własnym życiorysem i treścią, która go wypełniała od wczesnej młodości do samej śmierci.

Urodził się 15 grudnia 1908 r. w chłopskiej rodzinie Stanisława i Marianny z Filipkowskich, gospodarujących na ośmiohektarowym gospodarstwie we wsi Wilczogęby w ziemi węgrowskiej. Smak życia wiejskiego poznał dogłębnie, ponieważ po wybuchu wojny ojciec został wcielony do carskiej armii, a całe przez wojnę zniszczone gospodarstwo pozostawało na głowie matki i kilkunastoletniego Tomasza. Przed wojną zdążył jeszcze ukończyć 3-oddziałową, rosyjską szkołę, uczony równocześnie przez ojca czytania i pisania po polsku. Ta okoliczność dość mocno wryła się w pamięć młodego chłopca, kierując z jednej strony jego motywacje na samokształcenie, z drugiej uświadamiając mu jego narodową i ludową tożsamość.

Zaszczepione przez ojca nawyki samokształceniowe rozbudziły u Szczechury pragnienie dalszego kształcenia. W 1920 r. po zdaniu egzaminu wstępnego zapisuje się do Seminarium Nauczycielskiego im. Stanisława Konarskiego w Warszawie. Rozpoczyna w ten sposób okres kształcenia i doskonalenia zawodowego, który ukoronuje złożeniem egzaminu magi-

sterskiego na tajnych studiach wyższych w okresie okupacji. W czasie tym przeplatają się ustawicznie formy instytucjonalnego kształcenia z różnymi formami samokształcenia i dokształcania indywidualnego.

W czerwcu 1925 r. zdaje egzamin maturalny i podejmuje pracę zawodową. Rychło jednak zdaje częściowy egzamin z historii w zakresie Wyższego Kursu Nauczycielskiego przed komisją państwową w Lublinie. Przez rok 1930/31 korzysta z płatnego urlopu i jako słuchacz Wyższego Kursu Nauczycielskiego studiuje historię na kierunku polonistyczno-historycznym.

Kontynuuje swoje studia historyczne jako słuchacz Wolnej Wszechnicy Polskiej poczynając od roku 1936. Specjalizuje się w historii gospodarczej. Pod kierunkiem prof. Natalii Gąsiorowskiej-Grabowskiej przygotowuje materiały do pracy magisterskiej na temat ukazania carskiego z 15 maja 1861 roku o okupie pańszczyzny. Przed końcem roku szkolnego 1938/1939 ma gotowe wszystkie materiały oraz złożone wymagane egzaminy. W roku tym prowadzi bibliotekę zakładu historii pełniąc obowiązki pozatetatowego asystenta u profesor Gąsiorowskiej. Studia kończy jednak już w trybie tajnym.

Okres ten w swych dokumentach osobistych wspomina Szczechura ze szczególnym sentymentem. Swoje studia na Wolnej Wszechnicy wzbogaca osobistym wysiłkiem pogłębiając swoje zainteresowanie historyczne licznymi lekturami. Nigdy zresztą nie przestał się dokształcać i pracując przecież poza środowiskiem naukowym doszedł w wybranych przez siebie dziedzinach do wybitnych osiągnięć.

Praca zawodowa to odrębny rozdział tego bogatego życia. Zawsze w jakimś sensie była równoległa do jego dociekliwości badawczej i raczej ją wspomagała niż jej przeszkadzała. Tuż po uzyskaniu świadectwa maturalnego rozpoczyna długi okres pracy nauczycielskiej w szkołach wiejskich. Są to szkoły jego rodzinnych stron, od macierzystej w Wilczogóbach poczynając. Potem pracuje w Rabianach, Chojecznie, Sybilakach, Ostrówku i Wymysłach. W czasie pracy w Wymysłach studiuje na Wolnej Wszechnicy i uzyskuje dyplom ukończenia studiów wyższych. Od 1942 r. do kwietnia 1945 r. był kierownikiem trzyklasowej szkoły powszechnej w Gwizdałach. Po wyzwoleniu porzuca wiejskie szkolnictwo. W 1945 r. przenosi się do Warszawy i do 1949 roku pracuje w Szkole Podstawowej nr 45.

Następny okres jego pracy jest całkowicie odmienny. Po prawie 25 latach pracy nauczycielskiej rozpoczyna życie działacza oraz pracę głównie w wydawnictwach. Przez krótki czas pracuje w Zarządzie Głównym Związku Nauczycielstwa Polskiego, skąd wkrótce przechodzi do pracy w Instytucie Wydawniczym „Nasza Księgarnia”. W początkach lat pięćdziesiątych pracuje w Państwowym Instytucie Wydawnictw Rolnych i Leśnych, a następnie w Wydawnictwach Lekarskich. W 1961 r. rozpoczyna pracę w Ludowej Spółdzielni Wydawniczej, skąd po dziesięciu latach w 1971 r. odchodzi na emeryturę.

Zrozumiałe jest, że w życiu Tomasza Szczechury musiały pojawić się związki z ruchem ludowym. Zaczyna wprawdzie od uczestnictwa w Polskiej Organizacji Wojskowej w czasie I wojny światowej, lecz po odzyskaniu przez Polskę niepodległości wiąże się z PSL „Wyzwolenie”. W latach trzydziestych był członkiem Stronnictwa Ludowego, a w czasie okupacji współpracował z Tajną Organizacją Nauczycielską, jak wiadomo opanowaną przez ludowców. Po wyzwoleniu wstępuje do PSL, a od zjednoczenia ruchu ludowego jest członkiem Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Pasje naukowe kierują uwagę i inwencję badawczą Szczechury na historię, natomiast więzi emocjonalne ukierunkowują te zainteresowania na sprawy wsi, jej kultury i oświaty. Od 1949 r. wchodził w skład Komisji do Badania Dziejów Oświaty ZNP. Kierował wówczas tą komisją Czesław Wycech. Blisko związany był z „Rocznikiem Dziejów Ruchu Ludowego”. Był członkiem Rady Redakcyjnej (1963—1966) oraz Komitetu Redakcyjnego (1967—1971). Osobiście redagował dwa numery „Roczników”: 20 i 21. Od 1966 r. był członkiem Rady Redakcyjnej „Przeglądu Historyczno-Oświatowego”.

Swoje pasje badawcze zawarł w licznych publikacjach, które koncentrowały się wokół regionalnych problemów oświatowych ruchu ludowego i kultury ludowej. Do najbardziej znanych prac Szczechury należy świetna monografia o związku nauczycielstwa polskiego. W podtytule autor ogranicza ramy historyczne swego dzieła do lat 1919—1939, ale w treści często wybiega poza ten okres. W efekcie mamy jedną z najlepszych prac źródłowych z tego zakresu. Inna cenna praca to wydana w dwa lata po śmierci monografia dziejów ruchu ludowego na Podlasiu. Nie starczyło mu już czasu na dokończenie obszernego opracowania poświęconego strajkom i ruchom chłopskim w latach 1932—1938.

Prace Szczechury wywoływały żywy oddźwięk zarówno wśród specjalistów, jak również wśród publicystów. Miał bowiem oprócz rzetelności i ścisłości badacza talent popularyzatora. Położył wielkie zasługi dla badań oświatowych i ruchu nauczycielskiego.

TADEUSZ PILCH, DANUTA STASKIEWICZ  
Warszawa

#### BIBLIOGRAFIA PRAC TOMASZA SZCZECHURY

- Sieć zamknięta (rozprowadzania podręczników szkolnych)*, „Głos Nauczycielski” 1947, nr 14, s. 233—234.
- Przyczyny zawieszenia ZG ZNP. Dwudziestolecie strajku nauczycielskiego*, „Głos Nauczycielski”, 1957, nr 40, s. 3.
- Dokształcanie ma w naszym Związku tradycje*, „Głos Nauczycielski”, 1957, nr 8, s. 2.
- Powstanie styczniowe — etap w walce chłopów o ziemię*, „Tygodnik Kulturalny”, 1963, nr 3.
- Recenzje pracy: S. Ignar, *Historia szkoły w Łaznowie*, Warszawa 1959, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego”, nr 2, 1960.
- Sprawa Królewskiej Huty (Akcje protestacyjne przeciw faszyzacji Związku Nauczycielstwa Polskiego)*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy”, 1965, nr 3, s. 498—510.
- Wątpliwości bibliograficzne (Czasopisma ruchu ludowego)*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego”, 1967, nr 9, s. 451—463.
- Wyniki głosowania w obwodach wiejskich na listy polskie podczas wyborów do Sejmu w latach 1919, 1922 i 1928*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego”, 1968, nr 10, s. 66—121.
- Ruch nauczycielski w powiecie węgrowskim w latach 1917—1939 i jego funkcje społeczne*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy”, 1973, nr 2, s. 173—207.

- Nauczycielstwo związkowe a ruch ludowy w pierwszym dziesięcioleciu II Rzeczypospolitej (na przykładzie woj. lubelskiego)*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy”, 1975, nr 2, s. 213—236.
- Skład osobowy kierownictwa tajnej oświaty w czasie okupacji hitlerowskiej 1939—1945*, oprac. ..., „Przegląd Historyczno-Oświatowy”, 1975, nr 4, s. 547—589.
- Kazimierz Sylwester Szelągowski (1885—1976)*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy”, 1976, nr 3, s. 379—389.
- Oświatowy ruch oporu*, „Argumenty”, 1977, nr 40, s. 4—5.
- Wspomnienie o Marianie Osińskim*, „Argumenty”, 1977, nr 43, s. 13.
- Terror okupanta w powiecie węgrowskim w latach 1939—1944*, „Biuletyn Głównej Komisji Badań Zbrodni Hitlerowskich”, t. 27, 1977, s. 57—72.
- Sejm Nauczycielski*, „Argumenty”, 1978, nr 9, s. 1.
- Frakcja komunistyczna (w Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Pow-szechnych)*, „Argumenty”, 1978, nr 10, s. 11.
- Nowe Tory (Towarzystwo Oświaty Demokratycznej)*, „Argumenty”, 1978, nr 11, s. 11.
- „Miesięcznik Nauczycielski”*, „Argumenty”, 1978, nr 12, s. 11.
- Radycalizacja ruchu nauczycielskiego*, „Argumenty” 1978, nr 13, s. 11.
- Demokratyczny ustrój szkolny (Rodzimy ruch oświatowy)*, „Argumenty”, 1978, nr 15, s. 10—11.
- Ataki na lewicę*, „Argumenty”, 1978, nr 14, s. 11.
- Życie i zagłada społeczności żydowskiej w powiecie węgrowskim w latach 1939—1944*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego”, 1978, nr 1, s. 39—51.
- Niektóre aspekty polityczne konspiracji oświatowej*, „Argumenty”, 1978, nr 27, s. 7.
- Zasięg tajnego nauczania*, „Argumenty”, 1978, nr 28, s. 10—11.
- Lewica i prawica oświatowa, Z problematyki cichego frontu*, „Argumenty”, 1978, nr 29, s. 7—8.
- Ruch ludowy w powiecie węgrowskim w pierwszych latach Polski Ludowej (1944—1950)*, Siedlce 1975, s. 85—105.
- Czesław Wycech jako działacz związkowy i oświatowy*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy”, 1978, nr 4, s. 486—504.
- Marian Osiński (1898—1943)*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy”, 1979, nr 2, s. 219—223.
- O ruchu siewbiarskim i kółkach staszycowskich*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego”, nr 21, 1981, s. 3—23.
- Ruch chłopski w walce o ziemię 1861—1864*, Warszawa 1962.
- Związek Nauczycielstwa Polskiego. Zarys dziejów 1919—1939*, Warszawa 1957.
- , R. Szczechura, *Zagadnienia społeczno-polityczne wsi w czasopiśmie polskiego ruchu ludowego 1889—1918. Materiały bibliograficzne*, Warszawa 1967.

- Zagadnienia kulturalno-oświatowe i społeczno-gospodarcze wsi w czasopiśmie polskiego ruchu ludowego 1889—1918. Materiały bibliograficzne*, Warszawa 1969.
- W. Hoszowska, —, W. Tropaczyńska-Ogarkowa, *O wolność narodu i człowieka. Cz. 1: 1795—1914. Opowiadania z dziejów ojczystych dla kl. 5 szkoły powszechnej*, Warszawa 1947.
- Rozwój gromady Sadowne w Polsce Ludowej 1944—1968*, praca zbiorowa, do druku przygotował..., Warszawa 1968.
- Nad Bugiem, Ugozczą, Wilączą. Z przeszłości regionu sadowieńskiego*, Warszawa 1967.
- A. Gieysztor, —, *Średniowiecze i czasy nowożytne. Podręcznik historii dla kl. VII szkoły podstawowej*, Warszawa 1948.
- A. Gieysztor, —, *Świat starożytny. Podręcznik historii dla kl. VI szkoły podstawowej*, wyd. 3 dopelnione, Warszawa 1948.
- W. Hoszowska, —, W. Tropaczyńska-Ogarkowa, *Było to dawno... Opowiadania z dziejów ojczystych dla kl. V szkoły powszechnej*, Warszawa 1945; wyd. II 1946, wyd. III 1948.
- Ruch ludowy w Siedleckiem*, Warszawa 1984.



JACEK CHROBACZYŃSKI  
Kraków

## TAJNE WŁADZE OŚWIATOWE NA PODKARPACIU 1939—1945 Struktura i charakterystyka \*

Niezmiernie ważnym etapem w rozwoju konspiracji oświatowej w Polsce był okres kształtowania się ram organizacyjnych tajnego nauczania w formie zinstytucjonalizowanej. Organizacja podziemnych władz oświatowych w kraju postępowała w dwu płaszczyznach, związkowej i administracyjnej<sup>1</sup>. Z uwagi na ograniczony zakres tematyczny artykułu, a także i aktualny stan badań w tym zakresie pominięto pogłębioną analizę rodzących się głównie w Warszawie inicjatyw organizacyjnych<sup>2</sup>. Skupiono zaś uwagę głównie na regionie Podkarpacia, uwzględniając również w miarę potrzeby oddziaływania Krakowa na podkarpackie podziemie oświatowe.

W Krakowie samorzutnie już 9 IX 1939 r. zawiązała się Tymczasowa Komisja Szkolna, złożona z przedstawicieli nauczycielstwa szkół wszelkich typów. W jej składzie pracowało około dwudziestu osób, a pracą kierował rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. dr Tadeusz Lehr-Splawiński<sup>3</sup>. Komisja działała jawnie i na przełomie lat 1939—1940 zawiesiła swą działalność. Badając tę problematykę nie stwierdzono żadnych powiązań TKSz. z rozwijającymi się ośrodkami tajnego nauczania na Podkarpaciu.

Kolejnym ośrodkiem dyspozycyjnym w zakresie pracy oświatowej na terenie byłego Krakowskiego Okręgu Szkolnego była powołana w początkach 1940 r. delegatura<sup>4</sup> warszawskiej Komisji Oświecenia Publicznego. Celem KOP było kierowanie tajną oświatą na terenie Generalnej

\* Przedmiotem zainteresowania w niniejszym szkicu jest sześć powiatów podgórskich (gorlicki, jasielski, krośnieński, brzozowski, sanocki i leski), wyodrębnionych pod wspólną nazwą „Podkarpacie”. Warto jednak zwrócić uwagę, że wymienione powyżej powiaty nie stanowiły żadnego regionu ani w znaczeniu historycznym, ani geograficznym. Ponieważ jednak w literaturze tak naukowej, jak i wspomnieniowej — zapewne bardziej zwyczajowo — termin „Podkarpacie” został przyjęty, w takim też znaczeniu użyto go w artykule. Autor ma świadomość braku pogłębionej charakterystyki uwarunkowań metodologicznych, jednak pomija je z uwagi na szczyplą objętość miejsca, jakim dysponował w niniejszym zeszycie dla omawianego problemu.

<sup>1</sup> Por. m.in. J. Krasuski, *Tajne szkolnictwo polskie w okresie okupacji hitlerowskiej 1939—1945*, Warszawa 1971 (wyd. II 1977); idem, *Szkolnictwo i oświata w Polsce w latach 1939—1945*, Kielce 1975; C. Wycech, *Z dziejów tajnej oświaty w latach okupacji 1939—1944*, Warszawa 1964; F. Januszek, *Jawne i tajne szkoły polskie w województwie białostockim w latach II wojny światowej*, Białystok 1975; T. Jalużna, *Tajne nauczanie na ziemi łódzkiej*, Warszawa 1977.

<sup>2</sup> Por. m.in. Krasuski, *Tajne szkolnictwo...*; idem, *Szkolnictwo i oświata...*; Wycech, *Z dziejów tajnej oświaty...*

<sup>3</sup> Szerzej problem charakteryzują m.in. I. Jakubiec, B. Chrzan, S. Gawęda, *Kierownicze ośrodki tajnego szkolnictwa na obszarze podziemnego Okręgu Szkolnego Krakowskiego w latach 1939—1945*, „Rocznik Komisji Nauk Pedagogicznych”. Materiały do dziejów oświaty w okresie okupacji hitlerowskiej 1939—1945 na terenie dystryktu krakowskiego (dalej „Rocznik KNP”), t. XI, 1970; C. Wycech, *Praca oświatowa w kraju podczas wojny*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy”, 1947, nr 1; S. Gawęda, *Z dziejów tajnego nauczania*, „Kierunki”, 1958, nr 48.

<sup>4</sup> V. Frančić, *Działalność Komisji Oświecenia Publicznego (KOP) w latach 1939—1941*, „Rocznik KNP”, t. XIII, 1971, s. 177.

Guberni i na ziemiach wcielonych do Rzeszy. Praktycznie w działalności krakowskiej delegatury KOP chodziło o to, by w każdej większej miejscowości, a z reguły w każdym mieście powiatowym ustanowić mężów zaufania. Osoby te odpowiednio poinstruowane skupić miały wokół siebie rozproszone zespoły nauczycielskie i rozpocząć akcję tajnego nauczania w rejestrowanych i nadzorowanych kompletach pozaszkolnych oraz w szkołach, gdzie na lekcjach miano przemycać szerszą wiedzę ogólną, zwłaszcza w zakresie języka polskiego, historii i wiadomości o Polsce współczesnej<sup>5</sup>.

Na Podkarpaciu Komisja Oświecenia Publicznego powołała swych mężów zaufania w Gorlicach, Jaśle i Krośnie<sup>6</sup>. Materiał źródłowy nie sygnalizuje podejmowania prób tworzenia instytucji mężów zaufania w pozostałych powiatach. Jedynym wytłumaczalnym tego powodem zdaje się być fakt, że delegatura krakowska KOP swoją działalnością objęła dawne województwo krakowskie, część przylegającego doń województwa kieleckiego oraz jedynie część dawnego okręgu szkolnego lwowskiego. Ponieważ powiaty sanocki i brzozowski przed wybuchem wojny związane były z kuratorium lwowskim, zapewne dlatego pominięte zostały w działalności Komisji. Nie bez powodu były również i trudności w połączeniu komunikacyjnym, zwiększające ryzyko dla podejmowanych działań. Hipotetycznie można także przyjąć, że krakowscy działacze KOP mogli brać pod uwagę fakt, iż warszawska Komisja Oświecenia Publicznego na terenie byłego województwa lwowskiego powołała swojego delegata w Jarosławiu, Stanisława Kopystyńskiego, który najprawdopodobniej w zakresie swoich obowiązków otrzymał polecenie powołania mężów zaufania w południowo-wschodnich powiatach Podkarpacia<sup>7</sup>. Z nieznanych przyczyn do tego nie doszło. Drugą płaszczyzną organizacyjnej działalności tajnego nauczania był związkowy ruch nauczycielski, na charakteryzowanym terenie głównie Związek Nauczycielstwa Polskiego oraz Towarzystwo Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych.

Organizowanie władz ZNP-TON przypadło w okręgu krakowskim na zimę 1939/1940. W grudniu 1939 r. centralna piątka TON ustaliła zasady pracy organizacyjnej dla ogniw terenowych. W okręgu krakowskim przewodniczącym TON został Roman Serkowski, przedwojenny działacz związkowy<sup>8</sup>.

Obok ZNP-TON konspiracyjną działalność rozpoczęło także TNSW. W Krakowie już na przełomie września i października 1939 r. grono działaczy z Julianem Wagą na czele podjęło działalność organizacyjną<sup>9</sup>. W 1940 r. nawiązano łączność i zorganizowano reprezentacje konspiracyjnego TNSW w dwu ośrodkach Podkarpacia, w Jaśle i Krośnie<sup>10</sup>. Celem terenowych kół była realizacja dwu podstawowych zadań — czynnego udziału w tajnym nauczaniu (dodajmy, że szczególnie na poziomie średnim) oraz organizacji samopomocy koleżeńskiej<sup>11</sup>.

Wiosną 1940 r. powołano w Krakowie Międzystowarzyszeniową Ko-

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 177—178.

<sup>6</sup> *Ibidem*.

<sup>7</sup> Archiwum Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego (AZG ZNP), K. Koczocik, *Wspomnienia*, maszynopis, sygn. 24/408.

<sup>8</sup> J. Bezwińska, *Główne ośrodki tajnego nauczania na terenie Polski podczas okupacji hitlerowskiej w latach 1939—1945*, maszynopis pracy doktorskiej, Biblioteka Jagiellońska, sygn. dokt. 43/86.

<sup>9</sup> *Materiały do dziejów TNSW*, maszynopis, Biblioteka Jagiellońska, sygn. 170/62, s. 51.

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 55.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 56.



misję Porozumiewawczą Organizacji i Stowarzyszeń Nauczycielskich<sup>12</sup>. Była to pierwsza społeczna władza w podziemiu ogarniająca swym zasięgiem obszar byłego województwa krakowskiego i południową część województwa kieleckiego. Nie udało się stwierdzić i wykazać związków Komisji Międzystowarzyszeniowej z ośrodkami tajnego nauczania na Podkarpaciu. Nie dotarły zapewne nawet na ten teren pieniądze dostarczone drogą kurierską z Węgier na przełomie lat 1939—1940 do Krakowa z przeznaczeniem na zasilki dla nauczycieli<sup>13</sup>.

Wiązanie lokalnej sieci organizacyjnej konspiracyjnego ZNP i tajnego nauczania na Podkarpaciu w okresie poprzedzającym powołanie powiatowych i gminnych komisji oświaty i kultury łączyć należy wyraźnie z powstającymi — głównie z inicjatywy nauczycieli oraz organizacji związkowych — komitetami samopomocowymi, pomocy zimowej, opiekuńczymi itp. Charakterystycznym zjawiskiem dla Podkarpacia był fakt, że zarówno w miastach powiatowych, jak i wiejskich delegaturach stosunkowo największą aktywność wykazywali miejscowi nauczyciele. Ponieważ w większości, i szczególnie w pierwszym okresie okupacji, działalność samopomocowa prowadzona była legalnie, ułatwiało to swobodniejsze i bezpieczniejsze poruszanie się po terenie, inspirowanie tajnej pracy oświatowej. Jeżeli zważyć, że w dwu ośrodkach tajnego nauczania na Podkarpaciu, tj. w Jasle i Sanoku, na przełomie lat 1939/1940 organizacyjną rolę w komitetach samopomocowych odgrywali ci sami ludzie, którzy podejmowali działalność w zakresie konspiracji oświatowej, a w pozostałych powiatach nauczyciele tajnego nauczania należeli do najczynniejszych działaczy samopomocowych, to można postawić odpowiedzialną badawczo tezę, iż wiązanie „osobowe” już w pierwszej połowie 1940 r. działalności opiekuńczej i spraw tajnego nauczania było głównym etapem w organizowaniu powiatowych i gminnych władz tajnej oświaty.

W Jasle wykształcili się od początku działalności dwa niezależnie od siebie pracujące ośrodki. Na przełomie lat 1939/1940 podjął legalną działalność Komitet Pomocy dla Bezrobotnych Nauczycieli<sup>14</sup>. W końcu stycznia 1940 r. ostatecznie ukształtował się charakter komitetu jako organizacji samopomocy koleżeńskiej. Opracowano zasady działalności, a 9 IV 1940 r. ukonstytuował się zarząd z Alfredą Breitmeierową jako przewodniczącą<sup>15</sup>. W sierpniu poszerzono skład zarządu o dawnych działaczy ZNP<sup>16</sup>. Na podstawie powyższych stwierdzeń można sformułować tezę, iż powstający Komitet spowodował uruchomienie i podjęcie konspiracyjnej działalności jasielskiej organizacji Związku Nauczycielstwa Polskiego i stanowił w zasadzie istotny element łączności i ciągłości pracy związkowej jasielskiego środowiska nauczycielskiego.

Komitet podzielił cały powiat na jedenaście rejonów, ustalił w nich

<sup>12</sup> Jakubiec, Chrzan, Gawęda, *Kierownicze ośrodki tajnego szkolnictwa...*, s. 21; T. Wroński, *Kronika okupowanego Krakowa*, Kraków 1974, s. 95.

<sup>13</sup> B. Chrzan, *Tajne władze oświatowe w Krakowie w latach okupacji hitlerowskiej*, „Rocznik KNP”, t. VIII, 1968, s. 36.

<sup>14</sup> Archiwum PAN w Krakowie, Zbiór materiałów do dziejów oświaty w latach niemieckiej okupacji 1939—1945 im. Ignacego Jakubca (A PAN Kraków, Zbiór materiałów), *Zyciorys A. Breitmeier*, teczka: Jasło, sygn. IV/1/Isa.

<sup>15</sup> W zarządzie pracowali ponadto: Józef Mordawski, Edward Szafir, Józef Raczka, Wojciech Świąt, Kazimierz Lejpras, Ignacy Potępa, Ludwik Holowiński, Józef Molodecki, A ZG ZNP, M. Wieliczko, *Związek Nauczycielstwa Polskiego. Zarys dziejów w Jasielskim 1905—1965*, maszynopis, sygn. 117/40, s. 55.

<sup>16</sup> W sierpniu 1940 r. weszli ponadto w skład zarządu dawni działacze ZNP: Zygmunt Baluk, Stanisław Józefowicz, Marcin Mastoj, Wilhelm Kozłowski, Por. M. Wieliczko, *Jasielskie w latach II wojny światowej*, Warszawa 1974, s. 159.

pełnomocników. Przyjęto kryteria przyznawania zapomóg. Komitet działał do 8 IX 1941 r., tj. do czasu wydanego przez jasielskie władze okupacyjne zarządzenia zakazującego dalszej działalności<sup>17</sup>. Łącznie w okresie swej pracy Komitet zebrał 55 516 zł, udzielił 1240 zapomóg<sup>18</sup>.

Drugim ośrodkiem samopomocowej działalności nauczycielskiej w Jaśle była zorganizowana 29 III 1940 r. za zgodą starostwa Rada Opieki Powszecznej, która dała początek powstaniu Polskiego Komitetu Opieki, zawiązanego w lipcu 1940 r., a działającego jako filia krakowskiej Rady Głównej Opiekuńczej<sup>19</sup>. Pracę organizacyjną podjął prezes PCK Kazimierz Płaczek (przedwojenny dyrektor gimnazjum i liceum w Jaśle). W działalności zarządu czynny udział brali nauczyciele jasielskiego gimnazjum<sup>20</sup>. Komitet działał do 1944 r. Już w październiku 1940 r. Jasielskie podzielono na dziesięć rejonów opiekuńczych. Zorganizowano delegatury w każdej gminie<sup>21</sup>.

Niezależnie od roli, jaką odegrała Rada w rozwoju tajnego nauczania, od początku swojej działalności stała się również swego rodzaju parawanem kryjącym poczynania konspiracji cywilno-wojskowej, głównie zaś ZWZ-AK. Działalność konspiracyjna, na której ślad wpadło gestapo, spowodowała aresztowania wśród członków zarządu (17 i 20 IX, 9 XI 1943 r., styczeń 1944 r.), a następnie ofiary.

W Sanoku pierwsza zorganizowana działalność społeczna ujawniła się w styczniu 1940 r. Wylonili się Komitet Pomocy Zimowej zalegalizowany przez władze okupacyjne<sup>22</sup>. W Komitecie aktywną pracę podjęła dyrektor Zofia Skołozdro. Po krótkim okresie działalności (zapewne do wiosny 1940 r.) Komitet został rozwiązany decyzją władz niemieckich, a w jego miejsce zorganizowano Polski Komitet Pomocy Społecznej<sup>23</sup>. Pracami nowego Komitetu kierował radca Z. Gölis, a aktywnie w zarządzie uczestniczyły Z. Skołozdro oraz nauczycielki Zofia Barucka i Franciszka Kądziewłowa<sup>24</sup>.

Na bazie Komitetu i opierając się na posiadanym kapitale tworzonym w wyniku dobrowolnego opodatkowania się miejscowego nauczycielstwa, 18 XII 1940 r. ukonstytuowała się w Sanoku Rada Opiekuńcza Powiatowa jako sanocka delegatura RGO. Jej przewodniczącą została Zofia Skołozdro<sup>25</sup>. Rada podjęła aktywną działalność w zakresie niesienia pomocy m.in. dla rodzin nauczycielskich. Warto zwrócić uwagę, że do czerwca 1941 r. w ramach Rady pracowała specjalnie wydzielona sekcja

<sup>17</sup> Archiwum Powiatowe w Jaśle, Akta szkolne, Pismo szulamtu z d. 8 IX 1941, sygn. 133/47; również M. Wieliczko, *Tajna oświata w Jasielskiem w latach 1939—1945*, „Rocznik KNP”, t. XIX, 1976, s. 201.

<sup>18</sup> A ZG ZNP, Protokół I Walnego Zjazdu Oddziału Powiatowego ZNP w Jaśle z 1 VII 1945, sygn. 9/224.

<sup>19</sup> Archiwum Akt Nowych (AAN), RGO, Sprawozdania Polskiego Komitetu Opieki w Jaśle 1940—1944, sygn. 428, 429.

<sup>20</sup> K. Grudniewicz, L. Król, T. Szayna, J. Kuska, dr K. Krajewski, W. Breitmeier, M. Wodyński, A. Karpiński, J. Goleń, M. Gajewski, F. Grochowiak, S. Chaim. Por. Wieliczko, *Jasielskie w latach II wojny...*, s. 157.

<sup>21</sup> Obowiązki przewodniczących pełnili nauczyciele: Jasło II — M. Mastej, Skolyszyn — W. Kozłowski, Szerzyny — P. Juszczeń (od kwietnia 1943 r. A. Wilkosz), Tarnowice — M. Dobrowolska, Jodłowa — J. Jurek, Osiek — A. Musiał, Kolaczyce — E. Paczosa, Brzostek — I. Brożyna, Dębowice — F. Dąbrowska, AAN, RGO, Wykaz delegatur PKO, Stan z 1 IV 1942, sygn. 351, 429.

<sup>22</sup> *Ibidem*, Protokół z zebrania PKO z d. 30 VIII 1941 r., sygn. 454.

<sup>23</sup> *Ibidem*.

<sup>24</sup> A PAN Kraków, Zbiór materiałów, T. Chmielewski, *Tajne nauczanie w powiecie sanockim*, maszynopis, teczka: Sanok, sygn. II/2/Snk.

<sup>25</sup> AAN, RGO, Protokół z zebrania organizacyjnego ROP w Sanoku z 18 XII 1940, sygn. 454.

nauczycielska. W stosunkowo krótkim czasie sanocka delegatura RGO pokryła podległą sobie siecią delegatur gminnych tereny powiatów sanockiego, leskiego i brzozowskiego, a do 1941 r. także i krośnieńskiego. Aktywnymi działaczami w terenie byli miejscowi nauczyciele<sup>26</sup>.

Komitety pomocy społecznej, a później delegatury RGO w Krośnie i Gorlicach w świetle niekompletnie zachowanego materiału źródłowego nie wykazywały tak dużej aktywności, jaką prezentowały dwa wcześniej omówione powiaty. Ale i tutaj do aktywistów należeli nauczyciele<sup>27</sup>.

Kolejnym etapem w powstawaniu organizacyjnych form konspiracyjnej działalności oświatowej na Podkarpaciu było powołanie przez powstałą jesienią 1940 r. Departament Oświaty i Kultury przy Delegaturze Rządu na Kraj Okręgowego Biura Szkolnego w Krakowie, a w następnej kolejności powiatowych i gminnych komisji oświaty i kultury<sup>28</sup>.

Jesienią 1940 r. utworzono w Krakowie zespół organizacyjny dla spraw oświaty i kultury — Okręgowe Biuro Szkolne. Na stanowisko tajnego kuratora powołany został 10 X 1940 r. działacz ludowy Jan Smoleń. Jego zastępcą został Karol Ziarno, sekretarzem i referentem organizacyjnym Ignacy Jakubiec<sup>29</sup>. Terytorialnie krakowskie OBSz objęło swym zasięgiem działalność obszar administracyjny dystryktu krakowskiego<sup>30</sup>.

Powstanie w Krakowie OBSz spowodowało zespolenie i ujednoczenie struktury organizacyjnej prowadzących dotychczas tajną pracę oświatową różnych ośrodków dyspozycyjnych. Umożliwiło to również nadanie tej działalności formy bardziej zwartej, a i bez wątpienia w sposób pośredni wpłynęło na jakościowo-ilościowe wyniki konspiracji oświatowej. Powstanie OBSz umożliwiło także sukcesywną działalność o tym samym charakterze na niższych szczeblach administracyjnych, tj. w powiatach i gminach. Zasadna staje się również uwaga, iż chronologicznie później podjęta organizacja podziemnych władz oświatowych w stosunku do uruchamiania kompletów tajnego nauczania miała głównie walor konieczności organizacyjno-administracyjnego unormowania poczynąń oświatowych szczególnie na poziomie szkolnictwa średniego.

Początki organizacyjnych form tajnego nauczania w powiecie gorlickim sięgają roku 1940. Utworzono wtedy (zapewne jesień 1940 r.) z inspiracji krakowskiej delegatury KOP komisję tajnego nauczania, którą tworzyli dr Dominik Gnoiński, prof. Edward Kowarz, Franciszek Gunia oraz

<sup>26</sup> Sanok — Z. Biedkówna, T. Chmielewski, Zarszyn — S. Bujak, F. Singler, Lesko — W. Szostkiewicz, M. Wojtowicz, Mrzyglód — P. Urban, Bukowsko — J. Radożycki, Olszanica — M. Petrycka, *ibidem*, Sprawozdania delegatury w Sanoku 1940—1944, sygn. 360, 454, 730.

<sup>27</sup> Krosno — T. Patla, Brzozów — M. Kuzio, Chorzkówka — L. Wykus, Iwonicz — W. Jurasz, Biecz — B. Augustowski, Glinik Mariampolski — M. Malczykowa, Luźna — A. Kopianko, Ropa — A. Halagasówna, Sętkowa — A. Tokarz, *ibidem*, Fragmenty zachowanych sprawozdań delegatur w Krośnie i Gorlicach z 1942 r., sygn. 349, 351, 354, 438.

<sup>28</sup> Por. m.in. Jakubiec, Chrzan, Gawęda, *Kierownicze ośrodki tajnego szkolnictwa...*; Wycech, *Z dziejów tajnej oświaty...*; Krasuski, *Tajne szkolnictwo...*

<sup>29</sup> I. Jakubiec, *Działalność oświatowa Rocha w okręgu krakowskim*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego”, 1966, nr 2, s. 195.

<sup>30</sup> W dotychczasowej literaturze przedmiotu posługiwano się wymiennie terminem „podziemny Okręg Szkolny Krakowski” oraz „dystrykt krakowski”. Pogłębione badania wykazały, że obszary tych dwóch jednostek organizacyjnych nie pokrywały się. Używając w niniejszym szkicu pojęcia „dystrykt krakowski”, autor rozumie przez to teren objęty faktyczną działalnością Okręgowego Biura Szkolnego w Krakowie. Szerzej na ten temat m.in. B. Chrzan, *Tajne władze oświatowe w powiatach podziemnego Okręgu Szkolnego Krakowskiego w latach okupacji hitlerowskiej 1939—1945*, „Rocznik KNP”, t. XI, 1970.

Bolesław Wąsacz<sup>31</sup>. Komisja skoncentrowała swą działalność na zabezpieczeniu bibliotek i pomocy naukowych oraz utrzymaniu na właściwym poziomie nauki języka polskiego, historii i geografii. Fragmentarycznie jednak zachowany materiał źródłowy nie upoważnia do zgłoszenia żadnych dodatkowych i bardziej szczegółowych uwag. Nie podnosi tej kwestii poza zasygnalizowaniem problemu w swych opublikowanych wspomnieniach K. Czyżyk, pomimo aktywnej okupacyjnej działalności w gorlickiej konspiracji oświatowej<sup>32</sup>. W listopadzie 1941 r. zorganizowano w Gorlicach pierwszą piątkę powiatową do spraw tajnej oświaty, którą tworzyli F. Gunia — przewodniczący oraz jako członkowie K. Czyżyk, D. Gnoiński, E. Kowarz i B. Wąsacz<sup>33</sup>. Hipotetycznie można przyjąć, że była to w zasadzie rekonstrukcja pierwszej działającej komisji, nie zaś nowa jednostka organizacyjna, w dalszym ciągu reprezentująca Komisję Oświecenia Publicznego. Przemawia za tym nie zmieniony w zasadzie skład personalny piątki (dodatkowo powołano K. Czyżyka), a także spostrzeżenie, iż tworzyły je osoby związane z administracją szkolną, co było cechą charakterystyczną dla działalności KOP. Brak pełniejszego materiału źródłowego nie zezwala przedstawionych spostrzeżeń poprzeć wnioskami dowodami.

Wiosną 1942 r. z inspiracji Okręgowego Biura Szkolnego, a głównie po kolejnych wizytach w Gorlicach K. Ziarny ps. „Sikora”, piątkę kierującą dotychczas tajnym nauczaniem została przekształcona w Powiatową Komisję Oświaty i Kultury z konspiracyjnym numerem organizacyjnym 6. W jej składzie zaszły jedynie niewielkie zmiany personalne. W miejsce E. Kowarza, który w tym czasie był już dyrektorem szkoły handlowej w Gorlicach, powołano dr Stanisława Zabierowskiego<sup>34</sup>.

Kolejna wizyta K. Ziarny w Gorlicach w pierwszych dniach listopada 1942 r. doprowadziła do rekonstrukcji personalnej PKOIK. Jej, jak należy sądzić, wyłącznym powodem były nieporozumienia w PKOIK w Jasle. Ziarno przesunął F. Gunię do Jasła na przewodniczącego PKOIK, jego zaś miejsce w Gorlicach zajął K. Czyżyk. W miejsce D. Gnoińskiego, który ustąpił, dokooptowano Edwarda Szybińskiego, nauczyciela szkoły powszechnej z Tarnowskich Gór. B. Wąsacz i S. Zabierowski pozostali nadal w składzie Komisji. Nastąpił jedynie nowy podział obowiązków.

Ponieważ późną wiosną 1943 r. unormowała się sytuacja w Jasle, w czerwcu tegoż roku nastąpiła ostatnia już rekonstrukcja gorlickiej Powiatowej Komisji Oświaty i Kultury. Jej kierownictwo objął ponownie F. Gunia, jego zastępcą został K. Czyżyk, szkolnictwo średnie prowadził S. Zabierowski wspólnie z K. Czyżykiem. W komisji pozostali nadal B. Wąsacz i E. Szybiński<sup>35</sup>. W tym składzie komisja pracowała do momentu wyzwolenia powiatu.

Opierając się jedynie na notatkach I. Jakubca i bez możliwości ich weryfikacji, można ustalić, że członkowie PKOIK w Gorlicach stanowili jednocześnie powiatową komórkę TON, a niektórzy wchodzili ponadto w skład komisji oświatowej Rocha<sup>36</sup>.

<sup>31</sup> A PAN Kraków, Zbiór materiałów, S. Zabierowski, *Jeszcze w sprawie tajnego nauczania na poziomie średnim w powiecie gorlickim*, maszynopis, te czeka osobowa K. Czyżyka i S. Zabierowskiego, sygn. II/51/Glc.

<sup>32</sup> K. Czyżyk, *Tajne nauczanie w powiecie gorlickim w latach 1939—1945*, „Rocznik KNP”, t. XIX, 1976, s. 96.

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 94.

<sup>34</sup> *Ibidem*.

<sup>35</sup> K. Czyżyk, *Tajne nauczanie na terenie powiatu gorlickiego w latach 1939—1945*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego”, 1960, nr 2, s. 321.

<sup>36</sup> Notatki I. Jakubca udostępnione życzliwie autorowi przez B. Chrzana.

W początkowym okresie okupacji zaistniała w Jasle sytuacja nie sprzyjająca rozwojowi tajnego nauczania. Materiał źródłowy, a także i spostrzeżenia autorów niektórych publikacji umożliwiają przynajmniej częściową rekonstrukcję problemu, nie dając jednak podstaw, by w kategoriach stwierdzeń bezsprzecznie jednoznacznych ukazać jego pełny obraz.

Z materiałów A. Breitmeier wynika, iż 30 III 1940 r. zgłosiła się do niej w Jasle Aniela Sowówna (prawdopodobnie związana w tym czasie z krakowską delegaturą KOP) „z poleceniem zorganizowania i poprowadzenia tajnego nauczania w Jasle i powiecie jasielskim”<sup>37</sup>.

Równoległe w czasie zbiegły się poczynania K. Płaczką zarówno w zakresie akcji samopomocowej, jak i organizacyjnej tajnego nauczania. Utrzymywał on też najprawdopodobniej czynne kontakty z krakowskim środowiskiem TNSW. W swych wspomnieniach K. Płaczek nie poświęcił prawie zupełnie miejsca działalności A. Breitmeierowej, ta zaś zawęziła działalność K. Płaczką jedynie do prowadzenia tajnego nauczania na poziomie średnim<sup>38</sup>.

Hipotetycznie można przyjąć, że do momentu uruchomienia w Jasle PKOiK, tj. do przełomu 1942/43, Jasło i Gorlice jako były przedwojenny obwód szkolny miały jedną obwodową komisję oświaty pod przewodnictwem F. Guni. W skład tej komisji z Jasła wchodził K. Płaczek. Jest wysoce prawdopodobne, że A. Breitmeierowa w 1940 r. została przez A. Sowównę powołana na stanowisko pełnomocnika Komisji Oświecenia Publicznego, i że na własną rękę organizowała w Jasle i powiecie tajne nauczanie, wykorzystując do tego celu kierowany przez siebie i skupiający grono byłych jasielskich działaczy ZNP Komitet Samopomocy Koleżeńckiej. W swej pracy nie kontaktowała się z K. Płaczką. Kontakty zaś z F. Gunią mogła mieć (choć jest to wątpliwe) opierając się na przedwojennej platformie szkolnego inspektoratu obwodowego. K. Płaczek zaś skoncentrował działania na organizacji tajnego nauczania na poziomie średnim. Świadczy o tym pośrednio fakt, że już w grudniu 1939 r. przeprowadzono w Jasle pierwsze komisyjne tajne egzaminy gimnazjalne i licealne.

Dla pełnego wyjaśnienia interpretacyjnego nie należy tracić z pola widzenia wzajemnych stosunków TNSW i ZNP na szczeblu organizacyjnym powiatu jasielskiego. W okresie międzywojennym, a zapewne również i w początkowym okresie okupacji TNSW, którego czołowym działaczem był K. Płaczek, nie współdziałało z ZNP, którego aktywistką była A. Breitmeierowa. Silnie zakorzeniony wśród członków ZNP pogląd o ekskluzywności TNSW nie mógł przecież ulec zmianie w krótkim czasie.

Na przełomie 1942/43 udało się K. Ziarno doprowadzić do współdziałania dwu jasielskich ośrodków dyspozycyjnych tajnego nauczania i do uruchomienia Powiatowej Komisji Oświaty i Kultury. Jej przewodniczącą mianowano A. Breitmeierową, a w jej składzie znaleźli się ponadto Józef Mordawski skarbnik, dr Kazimierz Krajewski referent szkolnictwa średniego (jesienią 1943 r. po jego aresztowaniu stanowisko to objął Tadeusz Marchwicki), Józef Syrek referent oświaty pozaszkolnej i odpowiedzialny za utrzymanie łączności z gminami, K. Płaczek przewodniczący komisji egzaminacyjnej dla szkolnictwa średniego (jesienią 1943 r.

<sup>37</sup> A ZG ZNP, A. Breitmeierowa, *Wspomnienia z działalności naszej i mojej napisane w 60-lecie ZNP*, maszynopis, sygn. 117/42, s. 103; A PAN Kraków, Zbiór materiałów, A. Breitmeier, *Szkie organizacyjny t.n. w powiecie jasielskim*, maszynopis,teczka Jasło, sygn. II/1/Jso.

<sup>38</sup> A PAN Kraków, Zbiór materiałów, Breitmeier, *Szkie organizacyjny...*

po jego aresztowaniu stanowisko to objęła dyrektor Zofia Popkowska)<sup>39</sup>. Obok J. Syrka łącznikami byli także Stanisław Myśliwiec i okresowo w latach 1943—1944 Józef Paloc. Powiat otrzymał konspiracyjny numer 7<sup>40</sup>.

Organizacyjne formy tajnej oświaty w Krośnie rozwijały się równolegle, bądź w powiązaniu z wojskową konspiracją ZWZ-AK oraz Komisją Oświecenia Publicznego. Pierwszą, potwierdzoną źródłowo komórką organizacyjną była Tajna Organizacja Nauczycielska, która powstała na przełomie stycznia i lutego 1940 r.<sup>41</sup>. Krośnieńska TON powstawała niemal równolegle z organizacją wojskową SZP i ZWZ, a niezwykle inspirującą rolę odegrał w jej powstaniu Józef Kania, w latach międzywojennych działacz lewicy związkowej w Wielkopolsce, po wysiedleniu z Poznania na przełomie 1939/40 pełnił funkcję sekretarza generalnego centrali TON. W tym charakterze uruchamiał i organizował terenowe komórki TON<sup>42</sup>. Kierownictwo krośnieńskiej Tajnej Organizacji Nauczycielskiej bezpośrednio po jej powstaniu objął Józef Lenart, dotychczasowy prezes powiatowego oddziału ZNP.

Próby pokierowania tajną oświatą w Krośnie podjęła również krakowska Komisja Oświecenia Publicznego, której mężem zaufania na powiat był Stanisław Bobak<sup>43</sup>.

Z uwagi na niedostatek materiałów źródłowych trudno w sposób pogłębiony i jednocześnie zweryfikowany przedstawić początkowy okres zinstytucjonalizowanych form tajnego nauczania w powiecie do momentu powołania Powiatowej Komisji Oświaty i Kultury. Również i ustalenie w miarę dokładnej daty powołania do życia PKOiK jest z tych samych względów praktycznie niemożliwe. Opierając się na prawidłowym wnioskowaniu A. Meissnera i przyjmując jako jedyny weryfikujący punkt odniesienia najwcześniejsze chronologicznie sprawozdanie J. Smolenia ze stycznia 1943 r., można z dużą dozą prawdopodobieństwa datować czas powstania PKOiK w Krośnie na okres pomiędzy czerwcem a grudniem 1942 r.<sup>44</sup>. Można także hipotetycznie poprzeć prezentowaną datację faktem, że w końcu 1942 r. istniały już PKOiK w sąsiednich powiatach, zorganizowane przez referentów Okręgowego Biura Szkolnego w Krakowie. Raczej nie mogła więc zaistnieć sytuacja, aby w czasie organizowania tych komisji „pominięto” Krosno.

Powiatowa Komisja Oświaty i Kultury podjęła pracę w składzie: Jan Lenart ps. „Lis” przewodniczący, Jan Jagiella ps. „Szczygieł” zastępca przewodniczącego, Stanisław Bobak referent szkolnictwa średniego i jednocześnie przewodniczący komisji egzaminacyjnej, Tadeusz Patla

<sup>39</sup> A ZG ZNP, T. Marchwicki *Sprawozdanie z organizacji t.n. w powiecie jasielskim w czasie okupacji niemieckiej*, rkps., sygn. 24/82; Wieliczko, *Jasielskie w latach II wojny...*, s. 367.

<sup>40</sup> Wieliczko, *Tajna oświata w Jasielskiem...*, s. 207.

<sup>41</sup> A ZG ZNP, *Sprawozdanie kierownika Powiatowej Komisji TN w powiecie Krosno w czasie okupacji niemieckiej*, rkps., sygn. 24/84; A PAN Kraków, *Zbiór materiałów, J. Kania, Sprawozdanie z akcji tajnego nauczania w okresie okupacji niemieckiej na terenie Polski*, maszynopis,teczka: Brzozów, sygn. II/20/Bzw; J. Cząstka, *Nauczyciele powiatu krośnieńskiego w zbrojnym ruchu oporu i w tajnym nauczaniu*, „Rocznik KNP”, t. XVII, 1974, s. 109.

<sup>42</sup> A PAN Kraków, *Zbiór materiałów, Kania, Sprawozdanie z akcji tajnego nauczania...*

<sup>43</sup> S. Gawęda, *Szkolnictwo i oświata w okresie międzywojennym i w czasie okupacji*, [w:] *Krosno. Studia z dziejów miasta i regionu*, pod red. J. Garbacika, t. II, Kraków 1973, s. 372—373.

<sup>44</sup> A. Meissner, *Z historii szkolnictwa krośnieńskiego*, „Studia Historyczne”, 1977, z. 4, s. 632.

ps. „Paweł” skarbnik i referent kształcenia nauczycieli, Stanisław Luszni sekretarz i referent szkolnictwa powszechnego. Powiat otrzymał konspiracyjny numer 8<sup>45</sup>. Warto zwrócić uwagę, że od 1942 r. J. Lenart był również łącznikiem krakowskiego OBSz na wszystkie podkarpackie powiaty i podobnie jak w okresie poprzedzającym powstanie PKOIK J. Kania „wiązał” konspiracyjną działalnością oświatową całe Podkarpacie.

W Sanoku do momentu powołania PKOIK nie natrafiono oprócz akcji samopomocowej na działającą w tym czasie inną formę organizacyjną. Zofia Skołozdro w swoich opublikowanych wspomnieniach stwierdziła, że do stycznia 1942 r. nie „miała kontaktu z tymi, którzy podobnie organizowali nauczanie w innych regionach kraju”<sup>46</sup>. Zaś Józef Stachowicz pisał: „dochodzily nas gluche wieści, nawet dziś nie mogę powiedzieć jakimi drogami, że gdzieś rzekomo istnieją władze oświatowe, że podobno w innych powiatach działają komisje egzaminacyjne. Ale to były tylko wieści”<sup>47</sup>. Najprawdopodobniej wpływ na taką sytuację miały przynajmniej dwa fakty. Pierwszy to największe w dystrykcie krakowskim oddalenie od Krakowa, gdzie przecież rozdziły się inicjatywy organizacyjne, a także wiążący się z tym trudny i niebezpieczny dojazd oraz zerwanie dawnych powiązań organizacyjnych z lwowskim kuratorium. Z drugiej zaś strony należy zwrócić uwagę, że bezpośrednio po wkroczeniu Niemców do Sanoka we wrześniu 1939 r. władze wojskowe zakazały prezesowi oddziału powiatowego ZNP R. Śliwińskiemu pod sankcją surowych kar wszelkiej działalności związkowej. Aresztowano jednocześnie trzech członków zarządu — Stanisława Dąbrowskiego, Franciszka Grzyba i Stanisława Sieradzkiego. Ten sam los spotkał poprzedniego prezesa oddziału Władysława Kreowskiego<sup>48</sup>. W ten sposób uniemożliwiono podjęcie inicjatywy organizacyjnej przez sanockie środowisko związkowe.

Z przekazów źródłowych wynika, że zarówno Z. Skołozdro jak i J. Stachowicz różnymi drogami próbowali nawiązać kontakty. Z. Skołozdro usiłowała uzyskać łączność z władzami w Krakowie przez Mieczysława Rakowskiego, pracującego w Radzie Głównej Opiekuńczej w Krakowie, od którego uzyskała pierwsze krakowskie adresy<sup>49</sup>. J. Stachowicz prowadził poszukiwania kanałami ruchu ludowego, wykorzystując w tym celu znanego przedwojennego działacza ludowego z powiatu sanockiego Henryka Stankiewicza, utrzymującego łączność z władzami swego stronnictwa w Krakowie<sup>50</sup>. Przy kwerendzie materiału źródłowego natrafiono również na próby nawiązania kontaktów z podziemnymi władzami oświatowymi via Lwów, jednak ponad to stwierdzenie nie udało się bliżej skonkretyzować danych. W sumie do lata 1942 r. Sanok i powiat prowadziły tajną działalność oświatową poza jakimikolwiek strukturami organizacyjnymi. Usilne jednak starania miejscowych działaczy oraz osób związanych z organizacjami samopomocowymi i politycznymi z jednej strony, z drugiej zaś aktywność, z jaką podjęli działalność organizatorską przedstawiciele Okręgowego Biura Szkolnego w Krakowie K. Ziarno

<sup>45</sup> Chrzan, *Tajne władze oświatowe w powiatach...*, s. 50—51.

<sup>46</sup> Z. Skołozdro, *Tajne nauczanie w czasie okupacji w powiecie sanockim*, „Rocznik KNP”, t. III, 1962, s. 87.

<sup>47</sup> A PAN Kraków, Zbiór materiałów, J. Stachowicz, *Milknące echa. Fragmenty wspomnień z tajnego nauczania w dobie okupacji w pow. sanockim*, maszynopis, te czka: Sanok, sygn. II/19/Snk.

<sup>48</sup> *Ibidem*, J. Wówe cz uk, *Historyczny szkic wspomnień o działalności i działaczach ZNP w Sanoku w latach 1910—1951*, maszynopis, te czka Sanok, sygn. II/30/Snk.

<sup>49</sup> Skołozdro, *Tajne nauczanie...*, s. 87.

<sup>50</sup> A PAN Kraków, Zbiór materiałów, Stachowicz, *Milknące echa...*

i Józef Rohloff ps. „Krajniak”, doprowadziły w rezultacie do powołania w Sanoku Powiatowej Komisji Oświaty i Kultury.

Latem 1942 r. przybył do J. Stachowicza do Jaćmierza K. Ziarno. Rezultatem jego wizyty było uruchomienie PKOiK w składzie — Zofia Skolozdro ps. „Orlińska” przewodnicząca, Tadeusz Chmielewski ps. „Dzik” członek, Józef Stachowicz ps. „Halban” przewodniczący komisji egzaminacyjnej. Komisja otrzymała konspiracyjny numer 9<sup>51</sup>.

W Brzozowie, pomijając ewentualną działalność nie posiadającej przekonujących dowodów źródłowych Międzyszkolnej i Międzyzwiązkowej Porozumiewawczej Komisji Nauczycielskiej, do czasu powołania PKOiK nie prowadziła działalności żadna jednostka organizacyjna. Sądzić należy, iż przyczyna tego stanu rzeczy tkwiła podobnie jak w przypadku Sanoka w oddaleniu i trudnym połączeniu komunikacyjnym Brzozowa zarówno z Krakowem, jak i z przedwojennymi władzami kuratorium lwowskiego.

Dopiero w połowie 1942 r. bezpośrednio po zorganizowaniu sanockiej PKOiK jej inicjator K. Ziarno, skierowany do Brzozowa przez J. Stachowicza, nawiązał kontakt z Henrykiem Krausem, kierownikiem szkoły powszechnej w Orzechówce. W wyniku tego spotkania powstała Powiatowa Komisja Oświaty i Kultury z numerem konspiracyjnym 11. Przez cały okres okupacji komisja pracowała w niezmiennym składzie — H. Kraus ps. „Dulemba” przewodniczący, Stanisław Kozak ps. „Tymotka” zastępca przewodniczącego, Józef Dydek ps. „Brzoza” referent szkolnictwa średniego i przewodniczący komisji egzaminacyjnej, Antoni Łukasiewicz ps. „Tucki” referent szkolnictwa powszechnego, Janina Troczyńska sekretarz<sup>52</sup>.

Zwrócić należy uwagę, że w 1943 r. Okręgowe Biuro Szkolne wyłączyło gminę miejską Dynów z organizacyjnego współdziałania w zakresie głównie szkolnictwa średniego z PKOiK w Brzozowie i włączyło w rejon działania PKOiK w Przeworsku<sup>53</sup>. Szkolnictwo powszechne Dynowa w dalszym ciągu pozostało organizacyjnie powiązane z PKOiK w Brzozowie. Decyzja ta podyktowana została troską o zachowanie bezpieczeństwa. Lepsze połączenie komunikacyjne Dynowa z Przeworskiem (kolej wąskotorowa) gwarantowało przestrzeganie zasad konspiracji oraz bezpieczeństwo egzaminowanych i egzaminujących.

Zakończenie budowy tajnych władz oświatowych szczebla powiatowego nastąpiło na Podkarpaciu w końcu 1942 r. Umożliwiło to ujednoczenie prowadzonej dotychczas wielotorowo działalności organizacyjnej, uporządkowało dowolność interpretacyjną zasad konspiracji oświatowej, ułatwiło łączność i przepływ informacji. Zakończenie tego etapu skłania do kilku refleksji i uogólnień.

Powolywane komisje liczyły od 3 do 5 osób, co mieściło się w ogólnych założeniach instruktażowych zalecanych przez krakowskie Okręgowe Biuro Szkolne oraz Departament Oświaty i Kultury. Skład osobowy poszczególnych komisji (pomimo lokalnych nieporozumień) był dobierany w sposób odpowiedzialny. Osoby powołane do PKOiK na Podkarpaciu cechowała głęboka ideowość, zaangażowanie i doświadczenie w pracy, wysoka moralność, postawa polityczna. Uderza we wszystkich komisjach przewaga działaczy związanych ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego oraz

<sup>51</sup> Chrzczan, *Tajne władze oświatowe w powiatach...*, s. 51—52.

<sup>52</sup> H. Kraus, *Ze wspomnień okupacyjnych nauczyciela powiatu brzozowskiego*, „Rocznik KNP”, t. III, 1962, s. 141, 143.

<sup>53</sup> A PAN Kraków, Zbiór materiałów, L. Trybalski, *W kręgu pracy poszczególnych komisji oświaty i kultury Tajnej Organizacji Nauczycielskiej powiatu przeworskiego*, maszynopis,teczka osobowa L. Trybalskiego, sygn. II/23/Pwk.



ruchem ludowym (Roch), są również osoby związane z Polską Partią Socjalistyczną. Wypełniono tutaj kolejne zalecenie OBSz. w kwestii ustalania kryteriów doboru personalnego (polityczne, zawodowe itp.). Wszystkie kandydatury na przewodniczących PKOiK na Podkarpaciu zostały uzgodnione i zaakceptowane przez lokalne komórki polityczne Rocha i — jeżeli istniały — Komitety Robotnicze PPS, a w ostatniej instancji przez okręgowe komórki TON.

W uruchomieniu PKOiK na Podkarpaciu można w sposób wyraźny dostrzec dwutorowość. Niektóre (Gorlice, Jasło, Krosno) powstały z inspiracji władz oświatowych, co nie znaczy, że został tam całkowicie wykluczony element samorządnego podejmowania inicjatyw organizacyjnych, w innych (Sanok, Brzozów) przez długi czas inicjatywy z zewnątrz nie docierały i miejscowi działacze energicznie, na własną rękę poszukiwali kontaktów organizacyjnych.

Można również sprecyzować tezę, iż na szczeblu podkarpackich powiatów działalność Tajnej Organizacji Nauczycielskiej i PKOiK w zasadzie nakładały się na siebie, choć nie we wszystkich powiatach z jednakowym natężeniem. Szczególny wyjątek stanowił przykład Sanoka, w którym fizyczna likwidacja aktywów związkowego uniemożliwiła reaktywowanie w konspiracji TON.

Na Podkarpaciu, podobnie jak np. w okręgu łódzkim dostrzec można charakterystyczne zjawisko, a mianowicie prawie zupełne zatarcie różnic związkowych (TON i inne organizacje związkowe), jak również ważniejszych różnic pomiędzy TON a jednostkami organizacyjnymi powołanymi przez Departament OiK (PKOiK). A przecież różnice te na szczeblu centrali były widoczne dość ostro, nieco słabiej w okręgach. Większość nauczycieli i działaczy konspiracji oświatowej w powiatach i gminach Podkarpacia nie różnicowała tej działalności, nawet bardzo często i w nazwie używając — co można odnaleźć w wielu przekazach źródłowych — ogólnego terminu „tajne władze oświatowe”<sup>54</sup>.

Wszystkie podkarpackie powiatowe komisje oświaty i kultury od początku (choć z różnym natężeniem) podjęły działalność w czterech podstawowych działach, w myśl zresztą instrukcji z maja 1942 r. dla zespołów powiatowych — szkolnictwo powszechne i dokształcające, średnie ogólnokształcące, oświata pozaszkolna i działalność społeczna, organizacja łączności i opieka społeczna<sup>55</sup>. Jeżeli komisja liczyła mniej niż czterech członków, wówczas w ręku jednego z nich były połączone dwa działy pracy. Nie odnotowano natomiast poza Krosnem powoływania przy PKOiK komisji rewizyjnych<sup>56</sup>. Najprawdopodobniej problem ten, szczególnie w kontekście finansowym, był załatwiany bieżąco i kolektywnie przez wszystkich członków powiatowej komisji oświaty i kultury.

Powstanie na Podkarpaciu PKOiK zbiegło się chronologicznie ze znaną już raczej powszechnie w literaturze tzw. akcją gminną i umożliwiło organizację najniższych szczebli konspiracji oświatowej, tj. powołanie gminnych komisji oświaty i kultury bądź gminnych mężów zaufania.

Uruchamianie PKOiK i powołanie mężów zaufania odbywało się na podstawie dokumentów nadesłanych do powiatów przez Okręgowe Biuro Szkolne. Szczególnie zwrócić należy uwagę na wytyczne pracy GKOiK oraz instrukcję dla łączników gminnych<sup>57</sup>.

<sup>54</sup> J. J. mużna, *Tajne nauczanie...*, s. 75—77.

<sup>55</sup> Wyciecz, *Praca oświatowa w kraju...*, s. 47—50.

<sup>56</sup> A ZG ZNP, Sprawozdanie kierownika Powiatowej Komisji TN w powiecie Krosno...

<sup>57</sup> A PAN Kraków, Zbiór materiałów, Okręgowe Biuro Szkolne,teczka I, sygn. 1/8/OBS; *ibidem*,teczka: Jasło, sygn. III/7/Br/Jso.

Gorlicka PKOik między listopadem 1942 r. a marcem 1943 r. zorganizowała tajną pracę oświatową we wszystkich gminach powiatu<sup>58</sup>. Powołano „trójki” gminne. Do współpracy wciągnięto większą liczbę nauczycieli. Członkowie PKOik wzięli w opiekę poszczególne gminy powiatu: K. Czyżyk — gmina Rzepiennik, Biecz (wieś), Ropa (wspólnie z B. Wąsaczem), F. Gunia — Biecz (miasto), Łuzna, Bobowa (wspólnie z S. Zabierowskim), E. Szybiński — Sękowa i Lipinki, B. Wąsacz — Glinik Mariampolski, S. Zabierowski — Gorlice.

Łącznikami między PKOik w Gorlicach a poszczególnymi gminami powiatu i zarazem przewodniczącymi gminnych komisji oświaty i kultury byli: Józef Burkot — gm. Rzepiennik, Józef Chmura — Biecz, Bronisława Chomicz — Bobowa, Maria Gabryel — Sękowa, Józef Górniczy — Lipinki, Emil Kujawski — Glinik Mariampolski, Wojciech Środulski — Ropa, Bronisław Wanat — Łuzna<sup>59</sup>.

W Jasielskiem organizacja szczebla gminnego konspiracji oświatowej odbywała się w dwu etapach, co zresztą było zgodne z ogólną tendencją w kraju, choć nie stało się we wszystkich regionach (powiatach) objętych tajnym nauczaniem. W okresie 1940—1942 w gminach (tzw. 11 rejonów tajnego nauczania) prace organizacyjne m.in. kanałem samopomocowym prowadzili mężowie zaufania, zaś od 1942 r. do końca okupacji rolę tę pełniły GKOik<sup>60</sup>.

Proces powoływania GKOik trwał stosunkowo krótko, a na jego powodzenie zapewne znaczny wpływ miała dotychczasowa aktywność prowadzona na szczeblu powiatu, jak i olbrzymia praca włożona w latach 1940—1942 przez mężów zaufania, ich operatywność, znakomita organizacja, doświadczenie związkowe, poparcie ze strony miejscowego społeczeństwa. Późnym latem 1942 r. powołano w dziesięciu gminach powiatu GKOik, które tworzyli dotychczasowi mężowie zaufania jako przewodniczący, miejscowi nauczyciele i najczęściej sołtysi, a w niektórych miejscowościach księża i członkowie konspiracji, zwłaszcza ruchu ludowego.

W gminie Brzostek (jedenasta w strukturze organizacyjnej) wystąpiły trudności z obsadą męża zaufania, a od 1942 r. z uruchomieniem komisji gminnej. Sądzić należy, że główną przyczyną tego stanu rzeczy były częste i masowe aresztowania oraz bardzo złożona sytuacja w tym środowisku. Kasper Świtkowski, kierownik miejscowej szkoły, został usunięty przez władze okupacyjne ze stanowiska w Brzostku w styczniu 1940 r., później aresztowany. Józefa Matuszewskiego 15 III 1941 r. aresztowano i wywieziono do obozu, a w kilka dni później aresztowany został wskutek donosu Józef Wnęk. Połączone siły gestapo i żandarmerii z Jasła przeprowadziły 21 VI 1944 r. pacyfikację Brzostka, w czasie której ciężko ranny został K. Ziarno, zmarły następnego dnia w jasielskim szpitalu. Wtedy też został aresztowany prof. Wojciech Sadecki, prowadzący komplety w Kleciach i Brzostku. W tej sytuacji gmina Brzostek do koń-

<sup>58</sup> Czyżyk, *Tajne nauczanie na terenie powiatu gorlickiego...*, s. 321.

<sup>59</sup> Czyżyk, *Tajne nauczanie w powiecie gorlickim...*, s. 95.

<sup>60</sup> W latach 1940—1942 mężowie zaufania na terenie powiatu jasielskiego: Jasło — miasto — J. Mordawski, Jasło II — M. Mastej, Dąbowiec — T. Marchwicki, Jodłowa — J. Jurek, Kolaczyce — W. Pazdro, Ostiek — A. Musiał, Skolyszyn — W. Kozłowski, Szerzyny — J. Mazurkiewicz, P. Juszczyk, Tarnowiec — M. Dobrowolska, Zmięród Nowy — W. Kasprzyk, Brzostek brak obsady. Spośród wymienionych T. Marchwicki był nauczycielem wysiedlonym z Poznańskiego, a pozostali to długi-letni działacze ZNP przed wojną w powiecie jasielskim. A ZG ZNP, Breitmele-rowska, *Wspomnienia z działalności...*, s. 108—109, A PAN Kraków, Zbiór materiałów, A. Breitmele, *Szkie organizacyjny...*; A RZ ZNP Jasło, Orzeczenie Powiatowej Komisji Weryfikacyjnej w Jasle z roku 1945.

ca okupacji nie została objęta organizacją konspiracji oświatowej, pomimo że pracowało tam kilka kompletów tajnego nauczania. Sprawy organizacyjne dla Brzostka realizował Władysław Pazdro z GKOiK w Kolaczychach<sup>61</sup>.

Niezwykle wyrwykowy materiał archiwalny uniemożliwia wnikliwą analizę problematyki uruchamiania instytucji mężów zaufania oraz GKOiK w powiecie krośnieńskim. Dokumenty podają dla tych samych miejscowości często różne nazwiska, a brak protokołów krośnieńskiej komisji weryfikacyjnej tajnego nauczania nakazuje ostrożność w argumentacji. Ze sprawozdania przewodniczącego PKOiK wynika, że w okresie kwiecień — czerwiec 1940 r. J. Lenart objechał dziewięć gmin zbiorowych w powiecie i po porozumieniu się z miejscowymi działaczami ustanowił w każdej gminie mężów zaufania<sup>62</sup>. Józef Kucza zaś podał zupełnie sprzeczne informacje w tej sprawie<sup>63</sup>. Trudno przyjąć jednoznacznie każdą z powyższych sugestii. Hipotetycznie można założyć, że informacje zawarte w sprawozdaniu PKOiK są bliższe prawdy. Sądzić należy, że powstały bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych dokument gwarantuje mniejsze ryzyko błędu merytorycznego. U J. Kuczy najprawdopodobniej nastąpiło pomieszanie pojęć, swoiste „nałożenie” osób będących czynnymi nauczycielami kompletów na ich funkcje organizacyjne w konspiracji oświatowej. W obu dokumentach budzi wyraźne zastrzeżenia problem Iwonicza, który w świetle materiałów dotyczących powiatu sanockiego przez bardzo długi czas był związany z konspiracją oświatową w Sanoku.

W Sanoku do momentu powołania PKOiK nie istniała na szczeblu gminnym instytucja męża zaufania. Początek organizacyjny dała dopiero uruchomiona w lecie 1942 r. komisja powiatowa, powołując zarówno mężów zaufania, jak i gminne komisje oświaty i kultury. W powiecie powołano jedynie dwie GKOiK: w Rymanowie i Zarszynie. Obie przez cały okres okupacji pracowały bez zmian personalnych. W Rymanowie przewodniczącym był Jan Cała, kierownik miejscowej szkoły powszechnej, zaś członkami zostali mianowani: Paulina Cała i Stanisław Deptuch. W GKOiK w Zarszynie funkcję przewodniczącego powierzono Michałowi Trzeińskiemu, kierownikowi szkoły powszechnej w Strachocinie, zaś członkami pozostawali Stanisław Buczek i Józef Pener. Opiekę nad komisjami z ramienia PKOiK sprawował J. Stachowicz<sup>64</sup>. Powołał on również mężów zaufania w gminach: Iwonicz — ks. Erazm Skórnicki, Grabownica — Antoni Florek, Dydnia — Stefania Kędzior, Haczów — Ludwik Pelczarski<sup>65</sup>. Drugiemu z członków sanockiej PKOiK T. Chmielewskiemu udało się powołać jedynie mężów zaufania (próby powołania GKOiK nie powiodły się) w gminach: Bukowsko — Kazimiera Lisowska, Mrzy-

<sup>61</sup> *Ibidem*, również I. Jakubiś, *Wspomnienia o ludziach z tajnego Biura Szkolnego*, „Rocznik KNP”, t. III, 1962, s. 20; Ankieta z 1946 r.

<sup>62</sup> Obowiązki te objeli: Krosno — T. Patla i J. Jagiella, Dukla — J. Szayna, Chorkówka i Miejsce Piastowe — K. Więcek, Iwonicz — W. Jurasz, Jedlicze — J. Trynkiewicz, Korczyn — T. Urbanek, F. Stec, Nadole — Z. Wawrzczak, Odrzykoń — K. Kulczycki, Tylawa — F. Krzanowski, A ZG ZNP, *Sprawozdanie kierownika Powiatowej Komisji TN w powiecie Krosno...*

<sup>63</sup> Odrzykoń — J. Cebula, Iwonicz — W. Jurasz, Jedlicze — W. Dubis, Chorkówka — W. Tobiasz, Wrocanka — J. Kucza, Dukla — K. Szopa, Potok — Z. Zyromska, A PAN Kraków, Zbiór materiałów, *List J. Kuczy do PAN w Krakowie*,teczka: Krosno, sygn. II/7/Kso.

<sup>64</sup> J. Stachowicz, *Tajne nauczanie*, [w:] *Księga pamiątkowa Gimnazjum Męskiego w Sanoku 1888—1958*, Kraków 1958, s. 85.

<sup>65</sup> A PAN Kraków, Zbiór materiałów, *Biogramy E. Skórnickiego, A. Florka, S. Kędzior, L. Pelczarskiego*,teczka: Sanok, bez nr sygn.

glód — Maria Rudy, Sanok — Stanisław Kwiatkowski, Zagórz — Józef Dąbrowski <sup>66</sup>.

Jak nietrudno zauważyć, sanockiej PKOiK nie udało się zorganizować tajnej oświaty i podporządkować sobie takich gmin, jak Jaśliska, Komańcza i Szczawne. Organizację władz na powiat leski przyjęła na siebie przewodnicząca PKOiK Z. Skołozdro, ale poza bardzo mało aktywnymi Ustrzykami, Lutowiskami, Baligrodem i Leskiem, gdzie kontaktowała się z niektórymi nauczycielami, nie powołano tam ani komisji gminnych, ani nawet mężów zaufania. Jedyne ślad, jaki w tej sprawie w omawianym okresie istnieje, to sporadyczne próby konspiracyjnej działalności oświatowej prowadzone w Ustrzykach Dolnych przez Władysława Dziduszkę, kierownika miejscowej szkoły powszechnej. Sugestia B. Chrzana, jakoby W. Dziduszko był mężem zaufania dla tego regionu, jest raczej błędna <sup>67</sup>. Informacja ta nie uzyskała potwierdzenia weryfikacyjnego w materiale źródłowym, nie potwierdzili jej również w swych relacjach żyjący członkowie PKOiK w Sanoku i co ważniejsze nie potwierdził jej również sam W. Dziduszko.

Wydaje się, że na taki stan rzeczy decydujący wpływ miały stosunki narodowościowe. Ludność ukraińska w przeważającej większości bądź to ze względów nacjonalistycznych, bądź z zastraszenia ustosunkowana była negatywnie do skupisk polskich, a w tym głównie do polskiej szkoły i jej nauczycieli. W tej sytuacji trudno się dziwić, że miejscowi nauczyciele indagowani przez sanockich działaczy w sprawie podjęcia tajnej działalności oświatowej z czysto ludzkich względów bezpieczeństwa nie wyrażali na to zgody.

Zwrócić również należy uwagę na fakt, że PKOiK w Sanoku kontrolowała głównie w zakresie dydaktycznym gminy należące do sąsiednich powiatów (Haczów, Grabownica, Dynów z powiatu brzozowskiego, oraz Iwonicz z krośnieńskiego; ten ostatni początkowo w całości, zaś po organizacyjnym włączeniu Iwonicza do PKOiK w Krośnie jedynie w zakresie egzaminów na poziomie szkoły średniej). Jak należy sądzić, o takim układzie decydowała rzeczywistość życia okupacyjnego, a najczęściej bliskie sąsiedztwo prężnego ośrodka w Jaćmierzu.

Jedyną informacją, jaką dysponowano dla powiatu brzozowskiego, były opublikowane wspomnienia H. Krausa. Wydaje się, że jako przewodniczący PKOiK w Brzozowie przedstawił on merytoryczne informacje w sposób rzetelny. Po uruchomieniu PKOiK zorganizowano komisje oświaty i kultury i wytypowano mężów zaufania: gmina Brzozów — Stanisław Kozak, Domaradz — Stanisław Wojtowicz, Mikołaj Gerula, Dydnia — Henryk Pedulka, Tadeusz Remer, Dynów — Antoni Łukasiewicz, Stefan Gładysz, Grabownica — Karol Troczyński, Haczów — Andrzej Toczek, Stanisław Grydyk, Nozdrzec — Antoni Łukasiewicz, Wojciech Bielawski, Przysietnica — Stanisław Piecuch, Tomasz Gładysz <sup>68</sup>.

Sumując stwierdzić należy, że do końca 1942 r. lub najpóźniej początku 1943 r. uruchomiono dzięki sporemu wysiłkowi miejscowych działaczy instytucje najniższego szczebla organizacyjnego konspiracji oświatowej: gminne komisje oświaty i kultury oraz mężów zaufania. Nastąpiło to chronologicznie wcześniej niż w skali całego Generalnego Gubernam-

<sup>66</sup> *Ibidem*; również Chmielewski, *Tajne nauczanie...*

<sup>67</sup> Chrzan, *Tajne władze oświatowe w powiatach...*, s. 52—53.

<sup>68</sup> Kraus, *Ze wspomnień okupacyjnych*, s. 143.

torstwa, co ze względu na trudną sytuację narodowościową Podkarpacia oraz nie mniejszą komunikacyjną świadczy na korzyść podkarpackiego środowiska nauczycielskiego<sup>60</sup>.

Zakończenie budowy struktury organizacyjnej tajnych władz oświatowych na Podkarpaciu usprawniło niewątpliwie sieć łączności organizacyjnej. Dwustronny, lecz pośredni system łączności pozwalał kontaktować się „w górę i w dół”, co prawda tylko o jedno ogniwo organizacyjne, ale w sposób istotny usprawniał przepływ informacji niezbędnej do prowadzenia działalności. Odtąd zarządzenia i instrukcje, a także pieniądze, podręczniki itp. docierały do każdej szkoły, do każdego ośrodka tajnego nauczania, jak również odwrotnie, sprawozdania, wnioski i postulaty z terenu szybciej były dostarczane do wyższych ogniw organizacyjnych.

Powstanie w regionie dwu szczebli organizacyjnych tajnych władz oświatowych ujawniło także wiele nie rejestrowanych kompletów tajnego nauczania, umożliwiło ich scalenie i podporządkowanie jednemu kierownictwu oraz ogólnie w sposób zasadniczy — w powiązaniu z „akcją gminną” — zdynamizowało tajną pracę oświatową na Podkarpaciu.

---

<sup>60</sup> Krasuski, *Tajne szkolnictwo...*, s. 60.

JAROSŁAW CZEROPSKI  
Białystok

## JAWNA I TAJNA OŚWIATA W OKRESIE OKUPACJI HITLEROWSKIEJ (1941—1944) NA TERENIE BYŁEGO POWIATU SOKÓLSKIEGO

Wojewódzka Organizacja Tajnego Nauczania powstała w Białymstoku w 1942 r. Mimo braku jakiejkolwiek pomocy (szczególnie materialnej) z zewnątrz tajne nauczanie rozwijało się tu w bardzo szybkim tempie. Nauczyciele chroniąc się przed przymusową pracą zatrudniali się w biurach i urzędach niemieckich, bo innych nie było. W niektórych urzędach skupiła się większa ilość nauczycieli, co ułatwiało kontakty osobiste oraz zorganizowane formy tajnego nauczania po godzinach pracy. W kwietniu 1942 r. doszło do spotkania Marii Kolendo i Konstantego Kosińskiego, przedstawicieli Wojewódzkiej Organizacji Tajnego Nauczania w Białymstoku, z reprezentantem kierownictwa tajnego Stronnictwa Ludowego (Roch) Władysławem Pragę. Praga, przebywając na Białostocczyźnie, miał za zadanie zorganizować na tym terenie Bataliony Chłopskie, a także pomóc w organizacji tajnego nauczania. W wyniku tego spotkania powstała (jak już wspomniałem wyżej) Wojewódzka Organizacja Tajnego Nauczania, w której skład poza Kosińskim i Kolendo weszli: dr Ryszard Wroczyński, Z. Kartusiewiczowa, II. Ferencowicz i H. Jastrzębski<sup>1</sup>.

Do następnego spotkania z przedstawicielem władz centralnych trzeba było czekać do końca 1943 r. Wtedy to za pośrednictwem miejscowej Delegatury Rządu zgłosił się przedstawiciel Okręgowego Kierownictwa Oświaty i Kultury z Warszawy. Na podstawie przywiezionych instrukcji nastąpiła reorganizacja WOTN-u. Powołano na jej miejsce Okręgowe Biuro Oświaty i Kultury. W skład kierownictwa weszli: Konstanty Kosiński, Maria Kolendo, Ryszard Wroczyński i Michał Motoszko.

Jednym z podstawowych zadań Okręgowego Biura Oświaty i Kultury było przystąpienie do organizacji powiatowych Komisji Oświaty i Kultury. Miało też to miejsce w powiecie sokólskim. W latach 1941—1942 nauczycielstwo tamtejsze zaczęło organizować zespoły tajnego nauczania, w krótkim czasie działalność ta nabrała charakteru skoordynowanego i planowego. W Sokółce powiatowy ośrodek kierowniczy powstał równoległe z WOTN w Białymstoku. Duży wpływ na rozwój tajnego szkolnictwa w powiecie sokólskim miał istniejący ruch oporu, reprezentowany przez Bataliony Chłopskie. W powiecie znajdował się sztab okręgowy tej organizacji, a jej przedstawiciel, Mieczysław Błahuszewski, w porozumieniu z W. Pragę zajął się tworzeniem aparatu kierowniczego<sup>2</sup>. Prawie cały aktyw Powiatowej Organizacji Nauczania opierał się na czołowych przedstawicielach Batalionów Chłopskich.

<sup>1</sup> Szerzej o powstaniu i działalności WOTN w Białymstoku zob. M. Kolendo, *Z dziejów tajnego nauczania w latach okupacji 1941—1944*, Białystok 1966, s. 82—84.

<sup>2</sup> Por. F. Januszek, *Jawne i tajne szkoły polskie w województwie białostockim w latach II wojny światowej*, Białystok 1975, s. 226.

Funkcję inspektora szkolnego na powiat sokólski powierzono Witoldowi Biziukowi, byłemu nauczycielowi wychowania fizycznego. Podinspektorem w rejonie Suchowola był Stefan Starzecki, a podinspektorem na rejon gminy Sokółka do 1943 r. Jan Kłopotowski, który działalność w konspiracji przeplacił życiem swoim i całej rodziny.

Duże zasługi w rozwój aparatu organizacyjnego tajnej oświaty na terenie powiatu położyli Bronisław Malinowski i Marian Kapuścik. Oprócz pełnienia funkcji podinspektorów oświatowych w gminach Janów, Korycin, Sokolany uczyli oni młodzież w zorganizowanych przez siebie kompletach.

Rzeczywistość społeczna, gospodarcza, polityczna i kulturowa w powiecie sokólskim miała decydujący wpływ na kształtowanie się tajnej oświaty. Już samo położenie na mapie kraju powodowało, że organizacja tajnych kompletów napotykała wiele trudności. Sokółka z punktu widzenia strategicznego była miastem, gdzie krzyżowały się drogi transportu relacji Wschód—Zachód. Podczas agresji Niemiec na Związek Radziecki właśnie tą drogą przemieszczały się główne siły wojsk nieprzyjaciela. Taka sytuacja pociągała za sobą częste akcje partyzanckie, które powodowały oczywiście duże nasycenie tych terenów żandarmerią. Fakt ten nie sprzyjał i nie ułatwiał organizacji szkoły podziemnej.

Powiat sokólski był powiatem o charakterze rolniczym. Jednak nie zaliczał się do głównych potentatów rolniczych województwa. Niski poziom kultury rolnej rzutował na warunki, w jakich musiała pracować kadra pedagogiczna i uczniowie. Były one gorsze od przeciętnych. Także przeciętny poziom intelektualny społeczności lokalnej nie sprzyjał odpowiedniej atmosferze organizowania oświaty.

Powiat sokólski województwa białostockiego, mimo że położony był na wschodnich rubieżach województwa i państwa, daleko od centrum kulturalnego i mimo że był zróżnicowany pod względem narodowościowym należał w okresie okupacji hitlerowskiej do jednego z aktywnych ośrodków tajnej oświaty.

Młodzieży uczącej się w szkole podstawowej w powiecie sokólskim było od 590 do 668. Gorzej przedstawiała się sytuacja kompletów przebiegających program szkoły średniej. Nauczycieli wykładających w tych kompletach było 9, a uczniów 25—33. Stan liczbowy nauczycieli i uczniów w powiecie sokólskim w relacji do województwa przedstawia tabela 1.

Organizacja tajnej oświaty w powiecie sokólskim przysparzała dużo trudności i napotykała wiele problemów. Nauczyciele, którzy podejmowali pracę w szkole podziemnej, byli ciągle narażeni na represje ze strony okupanta. Braki w kadrze pedagogicznej były także spowodowane niejednorodną strukturą narodowościową. W szkolnictwie przedwojennym pracowało wielu nauczycieli o pochodzeniu niepolskim. Byli to Rosjanie, Żydzi, Tatarzy. Wraz z wybuchem wojny i agresją Niemiec na tereny wschodnie, w obliczu masowych aktów gwałtu i przemocy część z nich wyjechała w swoje rodzinne strony (np. nauczyciele pochodzenia rosyjskiego<sup>2)</sup>), inni natomiast byli zmuszeni ukrywać się przed aresztowaniem i represjami hitlerowców. Nie bez znaczenia był również fakt, że przed wojną niektóre gromady powiatu sokólskiego należały do zacofanych gospodarczo i kulturowo. Nieprzykładanie wagi do krzewienia oświaty wśród młodzieży spowodowało małe nasycenie tego obszaru szkołami i innymi ośrodkami kulturalnymi.

<sup>2</sup> Por. Ankieta ZG ZNP, Powiat sokólski, Długosielec, Arch. ZOZG ZNP, Białystok, t. XVII, nr 28, 4.

Tabela 1

NAUCZANIE TAJNE W POWIECIE SOKÓLSKIM W STOSUNKU DO WOJEWÓDZTWA  
BIAŁOSTOCKIEGO W LATACH 1941/42—1943/44  
N — nauczyciele, U — uczniowie

Wyszczególnienie	Poziom programowy szkoły	Ustalone nazwiska nauczycieli	1941/42		1942/43		1943/44	
			N	U	N	U	N	U
Województwo białostockie	powszechny	1279	675	10 015	727	11 800	681	10 468
	średni		83	627	88	750	85	802
Powiat sokólski	powszechny	93 7,2 <sup>0/0</sup> *	41 6,1 <sup>0/0</sup> *	590 5,9 <sup>0/0</sup> *	54 7,4 <sup>0/0</sup> *	653 9,5 <sup>0/0</sup> *	46 6,8 <sup>0/0</sup> *	668 8,4 <sup>0/0</sup> *
	średni		8 8,6 <sup>0/0</sup> *	25 3,9 <sup>0/0</sup> *	9 10,5 <sup>0/0</sup> *	30 4,0 <sup>0/0</sup> *	8 9,4 <sup>0/0</sup> *	33 3,8 <sup>0/0</sup> *

\* <sup>0/0</sup> w stosunku do województwa.

Zródło: Ankiety zbiorcze ZG ZNP z 1946 r. Szkolnictwo polskie jawne i tajne w okresie wojny i okupacji. Archiwum OZG ZNP w Białymstoku, t. XVII.

Liczba tajnych kompletów nie była równomiernie rozmieszczona w całym powiecie. Głównym skupiskiem tajnego szkolnictwa było miasto Sokółka i najbliższe jego okolice. Uczyło się tu najwięcej młodzieży na poziomie szkoły powszechnej i w kompletach szkoły średniej.

Oprócz miasta Sokółka tajne nauczanie objęło swym zasięgiem 31 miejscowości w 19 gromadach (nazwy miejscowości podane są na końcu artykułu)<sup>4</sup>.

Gromady najbardziej aktywne to: Janowszczyzna, Korycin, Kuźnica i Malewice Dolne. Wąski zasięg tajnego nauczania w innych gromadach spowodowany był nie tylko gorszą organizacją podziemnego aparatu oświatowego, ale również poziomem organizacyjnym szkół, co w rezultacie miało ścisły związek z gęstością zaludnienia. Dlatego też tajna oświata najslabiej objęła swą akcją te gromady, które leżały daleko od centrum kulturalnego powiatu i województwa oraz gęstość zaludnienia była w nich niewielka. Należą do nich: Kamionka Stara, Majewo, Popławce, Sokolany, Szudziłowo i Zalesie.

W mieście Sokółka skupiało się najliczniejsze grono nauczycieli (15 osób). Tutaj też młodzież najliczniej garnęła się do nauki. Liczba uczniów przerabiających program szkoły powszechnej wahała się od 64 do 86<sup>5</sup>. Na terenie miasta istniało 15 punktów tajnego nauczania. Najliczniejszą grupę młodzieży, bo aż ponad 50 osób, uczyła Maria Skopczyńska<sup>6</sup>. Inne komplety nie były już tak liczne, co ściśle wiązało się z przestrzeganiem warunków konspiracji. Prowadzili je: Jadwiga Dankowska (uczyła 12 dzieci), Stanisława Budura, Stanisława Malicka, Julia Pawłowicz, Maria Wróbel, Matylda Wiewiórko, Danuta Szajewska<sup>7</sup>.

<sup>4</sup> Ankiety zbiorcze ZG ZNP z 1946 r. Szkolnictwo polskie jawne i tajne w okresie wojny i okupacji. Archiwum OZG ZNP w Białymstoku, t. XVII.

<sup>5</sup> Ankieta..., t. XVII, nr 2.

<sup>6</sup> *Ibidem*.

<sup>7</sup> *Ibidem*, nr 1, 2.



Wiadomo, że tajne nauczanie prowadzili jeszcze inni nauczyciele, których nazwisk nie można ustalić na podstawie dostępnych dokumentów.

W Sokółce rozwinęły się też gimnazjalne komplety tajnego nauczania. Program przedmiotów matematyczno-przyrodniczych realizował Hipolit Sobolewski. Przybyła z Białegostoku Franciszka Hałaburda udzielała lekcji z zakresu przedmiotów humanistycznych. W konspiracyjnej oświacie pracował absolwent Uniwersytetu Lubelskiego, magister filologii klasycznej Franciszek Mielniczek<sup>9</sup>. Prowadził on zajęcia w grupie 7—8-osobowej w prywatnym mieszkaniu przy ul. Grodzieńskiej<sup>9</sup>. Za swą działalność zesłany został na 4 miesiące do obozu pracy.

Ale nie były to jedynce komplety tajnego nauczania o profilu szkoły średniej. We wsi Rudawka (gromada Janów) małżeństwo Irena i Kazimierz Marcinkiewiczowie<sup>10</sup> wraz z matką Albiną Kukulesku i Kazimierzem Lewickim przerabiali z młodzieżą program gimnazjum<sup>11</sup>. We wsi Kozedranka Stara 14-osobowy komplet gimnazjalny prowadziły Regina Sargun i Halina Zaborowska. Uczono w prywatnych mieszkaniach nauczycielek. Oprócz tego obie panie uczyły ok. 30 dzieci z zakresu szkoły powszechnej. 7-osobowy komplet gimnazjalny istniał także w miejscowości Wyludy. Uczyło tu małżeństwo Maria i Marian Kapuścik oraz Franciszek Wilczewski<sup>12</sup>.

Rozwój tajnego szkolnictwa średniego był mniej intensywny niż w zakresie szkoły powszechnej. Było to spowodowane trudnościami organizacyjnymi oraz kadrowymi. Nauczanie na poziomie średnim pragnęli kontynuować przede wszystkim ci, którzy przed wojną byli uczniami gimnazjum. Nie chciała ta młodzież tracić zdobytej wiedzy i lat nauki.

Sokółka nie była jedynym zwartym ośrodkiem tajnej oświaty. Drugim co do wielkości ośrodkiem tajnego nauczania była gromada Janów. Komplety, które tam zorganizowano, znajdowały się w 4 miejscowościach: Janów, Kizielany, Krasne i Zielony Gaj. Na podstawie dotychczas ujawnionych i zebranych materiałów można stwierdzić, że uczyło tu 9 nauczycieli, a liczba dzieci przekraczała 100. Dużą liczbą kompletów i nauczycieli szkół powszechnych legitymowała się gromada Korycin. Tajne nauczanie prowadzono w Korycinie, Popielówce, Szacilówce i Wyludach. Z młodzieżą pracowało 6 nauczycieli, a liczba uczniów wahała się od 20 do 86<sup>13</sup>. Jeden z kompletów w Korycinie prowadził w swym prywatnym mieszkaniu Bolesław Malyszko. Duży wkład w organizację tajnych kompletów wniosła nauczycielka Julia Horduś<sup>14</sup>.

Ważnym ośrodkiem konspiracyjnej oświaty była gromada Janowszczyzna. Tajne komplety powstały w miejscowościach: Janowszczyzna, Wysokie, Lipiny, Gieniusze i Straż. Karolina Pomurkiewicz prowadziła tajny komplet w miejscowości Janowszczyzna złożony z 20 osób. Nauka odbywała się w prywatnym mieszkaniu nauczycielki<sup>15</sup>. We wsi Wysokie małżeństwo Julia i Ernest Wiśniak vel Foźniak uczyło młodzież z zakresu

<sup>9</sup> *Ibidem*, nr 3.

<sup>10</sup> Por. Kwestionariusz do wywiadu z prowadzącym tajne nauczanie w okresie okupacji hitlerowskiej, t. XVII, nr 2, Arch. OZG ZNP w Białymstoku.

<sup>11</sup> Relacja kierownika szkoły podstawowej w Rudawce, por. Kwestionariusz do wywiadu..., Arch. OZG ZNP w Białymstoku; por. Pismo ZO ZNP w Sokółce z dnia 30.12.1969 r., Arch. OZG ZNP w Białymstoku.

<sup>12</sup> Ankieta..., nr 56.

<sup>13</sup> Trzydziestopięcioletni okres, który dzieli nas od opisywanych zdarzeń, spowodował, że nie wiemy o wszystkich kompletach tajnego nauczania, liczbie nauczycieli czy też uczniów.

<sup>14</sup> Ankieta..., nr 22.

<sup>15</sup> Ankieta..., nr 17.

<sup>16</sup> Ankieta..., nr 28.

Tabela 2

NAUCZYCIELE, KTÓRZY BRALI UDZIAŁ W TAJNYM NAUCZANIU  
NA TERENIE POWIATU SOKÓLSKIEGO  
P — szkoła powszechna; S — szkoła średnia

Lp.	Nazwisko i imię	Stopień organizacyjny kompletu	Miejscowość
1	2	3	4
1	Adamowicz Janina	P	Kuźnica
2	Badura Stanisław	P	Sokółka
3	Basewicz Stanisława	bd.	Orłowicze
4	Bej Elżbieta	P	Sokółka
5	Bej Piotr	P	Sokółka
6	Biziuk Witold	P; S	Sokółka
7	Błahuszcwski Stanisław	S	Sokółka
8	Bobzenko	P	Ozierany Wielkie
9	Bogucka Maria	P	Janów
10	Borys Edward	P	Poniatowice
11	Borzuchowska Maria	P	Szudziałowo
12	Burdacka Stefania	P	Halo
13	Cieślowska Zofia	P	Kuźnica
14	Danko Jadwiga	P	Sokółka
15	Demkow Teodor	P	Przesławka
16	Deresz Franciszek	P	Kuźnica
17	Dubička Amelia	P	Klimówka
18	Ejsmont Alfreda	P	Gieniusze
19	Gieniusz Henryk	P	Gieniusze
20	Gulid Wiera	P	Klimówka
21	Gutowska Maria	P	Sidra
22	Halaburda Franciszka	S	Janów
23	Hordosiówna Julia	P	Korycin
24	Kalińska Maria	P	Kuźnica
25	Kaliński Jan	P	Kuźnica
26	Kapuścik Maria	P	Wyludy
27	Kapuścik Marian	P	Wyludy
28	Kazmierowicz Gertruda	P	Kuźnica
29	Kieda Józef	P	Nowodziel
30	Klej Stefania	P	Sokółka
31	Kłopotowska Zofia	P	Jacowlany
32	Kłopotowski Józef	P	Jacowlany
33	Kockicello Kazimiera	P	Lipina
34	Komorowska Felicja	P	Krynki
35	Kosińska Maria	P	Sokółka
36	Kosiński Kazimierz	P	Sokółka
37	Kozłowska Leokadia	P	Klimówka
38	Krasuska Stanisława	P	Krynki
39	Książniak Stanisława	P	Kontorówka
40	Kuklińska Ewa	P	Krynki
41	Kukulesku Albina	P	Klimówka
42	Kulaszewicz Helena	P	Zalesie
43	Lewicka Maria	P	Kuzielany
44	Lewicki Kazimierz	P; S	Janowo
45	Lojko Lucja	P	Krasne
46	Malajny Eugeniusz	P	Szaciłówka
47	Malleka Stanisława	P	Korycin
48	Malinowski Bronisław	P	Zielony Gaj
49	Malyszko Bolesław	P	Korycin
50	Marcinkiewicz Irena	S	Janowo i Rudawka
51	Marcinkiewicz Kazimierz	S	Janowo i Rudawka
52	Mazgaj Stanisława	P	grom. Korycin
53	Mazurkiewicz Bronisława	P	Staworowo

1	2	3	4
54	Michalak Janina	P	Bogusze
55	Michalak Józef	P	Bogusze
56	Mielniczek Franciszek	S	Sokółka
57	Milkowska Alicja	P	Maławicze
58	Milkowski Piotr	P	Maławicze
59	Misterko Stanisława	P	pow. Sokółka
60	Narbutt Józef	P	Zubrzyce Małe, Minkowice
61	Ogrodowiec Janina	P	Plebanowo
62	Orłowska Walentyna	P	Pucilki
63	Pawłowicz Julia	P	Sokółka
64	Perez Franciszek	P	Kuźnica
65	Pomrukiewicz Karolina	P	Janowszczyzna
66	Radulska Maria	P	Przesławka
67	Rodak Maria	P	Janów
68	Romanowicz Kazimierz	P	Wajnachy
69	Sargun Reżina	P	Sokółka
70	Sawicki Wiktor	P	gm. Korycin
71	Skopczyńska Irena	P	Wojnachy
72	Skopczyńska Maria	P	Sokółka
73	Sobolewski Hipolit	S	Janów
74	Sokołowska Zofia	P	Kamionka Stara
75	Sosnowska Bronisława	P	grom. Sidra
76	Sowińska Jadwiga	P	Kowale
77	Subieta Józef	P	Górzany
78	Szajewska Domicela	P	Majewo
79	Talarczyk Edmund	P	bd.
80	Toporkiewicz Stefan	P	Ostra Góra
81	Tur Maria	P	Poniatowice
82	Waszczeniuk Edward	P	Ostra Góra
83	Weretyńska Anna	P	grom. Krynkł
84	Wiewiórko Matylda	P	Sokółka
85	Wilczewski Franciszek	P	Wytudy
86	Wińska Wanda	P	Kuźnica
87	Wiśniak vel Foźniak Ernest	P	Wysokie
88	Wiśniak vel Foźniak Julia	P	Wysokie
89	Wróbel Tadeusz	P	Sokółka
90	Zaborowska Halina	P	Hało
91	Zacharewicz Anna	P	Babłki
92	Zięba Janina	P	Śliczany
93	Zępolnik Kazimierz	P	Jacowlany

MIEJSCOWOSCI, W KTÓRYCH BYŁO ZLOKALIZOWANE TAJNE NAUCZANIE  
W BYŁYM POWIECIE SOKÓLSKIM W LATACH 1941—1944

- |                    |                |                      |
|--------------------|----------------|----------------------|
| 1. Babłki          | 11. Kizielany  | 21. Rozedranka Stara |
| 2. Bachmatówka     | 12. Korycin    | 22. Sidra            |
| 3. Dzieciolówka    | 13. Krasne     | 23. Sokółka          |
| 4. Gienlusze       | 14. Krynkł     | 24. Hało             |
| 5. Górzany         | 15. Bogusze    | 25. Szudziałowo      |
| 6. Jacowlany       | 16. Kuźnica    | 26. Śliczany         |
| 7. Janowszczyzna   | 17. Lipina     | 27. Wojnachy         |
| 8. Janów           | 18. Minkowce   | 28. Wytudy           |
| 9. Janów Sokółski  | 19. Nowodziel  | 29. Wysokie          |
| 10. Kamionka Stara | 20. Przesławka | 30. Zabrodzie        |
|                    |                | 31. Żukł             |

przedmiotów: język polski, matematyka, historia, religia. Niemalą inicjatywą wykazali się nauczyciele z miejscowości Gieniusze — Henryk Gieniusz i Alfreda Ejsmont. W swoich prywatnych mieszkaniach realizowali program szkoły powszechnej z 20-osobową grupą młodzieży. Po pewnym czasie zmieniono lokale na bardziej bezpieczne, które znajdowały się u Marii Oleszko i Tomasza Maliszewskiego w koloniach Tartak i Kundzicze<sup>16</sup>.

Bardzo prężny ośrodek tajnej oświaty zorganizowały trzy nauczycielki: Felicja Komorowska, Stanisława Krasuska i Ewa Kuklińska w miejscowości Krynki. Zajęcia odbywały się w prywatnych mieszkaniach uczniów, a komplety ze względu na bezpieczeństwo składały się z 5—7 osób.

W powiecie sokólskim było dużo małych miejscowości położonych na uboczu szlaków komunikacyjnych. W jednej z takich wsi było możliwe zakonspirowanie całej szkoły. „Przez 3 lata — mówi Stefania Burdacka, nauczycielka we wsi Halo — prowadziłam pełną szkołę potajemną”<sup>17</sup>. Podobna sytuacja miała miejsce we wsi Przesławka. Nauczyciele: Maria Radulska i Teodor Damków, prowadzili zajęcia w swoich prywatnych mieszkaniach<sup>18</sup>.

Z powodu dużych braków kadry pedagogicznej w całym powiecie część nauczycieli decydowała się na organizację kompletów równoległe w kilku nieraz odległych wsiach. Przykładem tego jest Bronisław Malinowski, nauczyciel ze wsi Zielony Gaj, gromada Janów. Wspomina on: „przy moim udziale zorganizowano tajne komplety w Leśnym, Trofimówce, Wasilówce, Kuplisku, Janowie, Kizielanach, Przesławce, Rudawce, Białosach i Wyłudach”<sup>19</sup>.

Dużo inicjatywy w organizowaniu tajnej oświaty na terenie gromady Malewicz Dolne wykazali ks. Witold Sarosiek i ks. Edward Borys. Wraz z kierownikiem szkoły w tej miejscowości Piotrem Miłkowskim i nauczycielką Marią Tur chodzili po prywatnych mieszkaniach i prowadzili lekcje. Nazwiska nauczycieli działających w ośrodkach tajnego nauczania podaje tabela 2.

<sup>16</sup> Ankieta..., nr 25.

<sup>17</sup> Ankieta..., nr 48. Fakt ten potwierdził kierownik szkoły w Rozedrance. Por. Kwestionariusz ankiety dla kierowników szkół z 1971 r. Arch. OZG ZNP w Białymstoku.

<sup>18</sup> Ankieta..., nr 42.

<sup>19</sup> Por. Kwestionariusz do wywiadu z prowadzącym tajne nauczanie, OZG ZNP Białystok.

### XIII POWSZECHNY ZJAZD HISTORYKÓW POLSKICH W POZNANIU 6—9 IX 1984

Zjazdy historyków mają już swoją ponad stuletnią historię i tradycję. Każdy z nich stanowił widoczny znak dokonującego się postępu w historiografii i był wkładem do kultury narodowej. Pierwsze zjazdy odbywające się jeszcze w okresie zaborów stwarzały możliwość spotkania historyków ze wszystkich polskich dzielnic, manifestowały w ten sposób dążenia narodu pozbawionego własnego państwa do niepodległego bytu. Pierwszy zjazd w okresie II Rzeczypospolitej odbył się w 1925 r. właśnie w Poznaniu, w atmosferze nieprzebrzmiałej jeszcze radości z odzyskania niepodległości. Związano go z uroczystościami 900 rocznicy koronacji Bolesława Chrobrego. Pierwszy zjazd w Polsce Ludowej odbył się w 1948 r. w prastarym Wrocławiu, przedostatni w 1979 r. w Katowicach.

Na zjazd poznański w 1984 r. przybyło 1650 uczestników z całej Polski i to zarówno z przodujących ośrodków uniwersyteckich, jak i ze zbiorczych szkół gminnych: badacze, archiwiści, muzealnicy, nauczyciele i studenci historii, liczni miłośnicy wiedzy o przeszłości, w tym również po raz pierwszy liczni przedstawiciele młodzieży szkół średnich. Jest to dowodem, jak silnie w narodowej świadomości tkwi potrzeba stałego kontaktu z przeszłością, z doświadczeniem nagromadzonym przez poprzednie pokolenia.

XIII Zjazd miał charakter roboczy i był skromny w swojej oprawie. Różnił się więc zasadniczo od katowickiego, na którym dominowała urzędowa pompa. Zjazd w Katowicach przebiegał pod hasłem „Historia a współczesność”. Akcentowano na nim czynniki ekonomizujące, które wiązały rolę człowieka z bazą materialną. Postawiono więc, że następny zjazd w Poznaniu będzie eksponował znaczenie przemian społecznych w dziejach. Była to zrozumiała reakcja na okres, w którym zachlustywano się nad materialnymi źródłami dziejów. Uznano, że należy sobie dobrze uświadomić rolę społeczeństwa, kultury i polityki. Na zjazd poznański obok historyków licznie przybyli socjologowie, psychologowie, poloniści.

Problematyka zjazdu objęta została ogólnym hasłem „Historia i społeczeństwo”. Znalazło ono swoje odbicie w trzech sekcjach i 18 sympozjach. W trakcie trzydniowych obrad wygłoszono 100 referatów i około 30 komunikatów. W dyskusji wzięło udział kilkaset osób.

I sekcja poświęcona była przemianom struktur społeczeństwa polskiego. Spore zainteresowanie wywołały między innymi referaty: prof. dra Andrzeja Wyczańskiego „Drogi kariery w Polsce okresu Odrodzenia”, prof. dra Tadeusza Lepkowskiego „Społeczeństwo polskie XVIII—XX; w. Rytmu rozwoju i dynamika zmian” oraz doc. dr hab. Ireny Rychlikowej „Ziemianstwo polskie. Dzieje degradacji klasy. Od upadku Rzeczypospolitej Szlacheckiej do reformy rolnej PKWN”.

Niesubnącym zainteresowaniem cieszyły się obrady II Sekcji „Mity i stereotypy w dziejach Polski”, która obejmowała bardzo szeroki zakres chronologiczny; od późnego średniowiecza aż do lat siedemdziesiątych XX w. Ze znacznym oddźwiękiem licznych słuchaczy spotkały się referaty między innymi: prof. dra Janusza Tazbira „Obraz społeczeństwa w XVI—XVII w.”, prof. dra Jerzego Borejszy „Stereotyp polskiego powstania”, doc. dra hab. Jerzego Jedlickiego „Stereotyp zachodu w Polsce porzoborowej”.

Rozważania teoretyczne i metodologiczne historii znalazły miejsce w III Sekcji „Teoria i historiografia”. Dyskusja nad referatami między innymi prof. dra Andrzeja F. Grabskiego „Historia historiografii w strukturze nauki historycznej”, prof. dra Jerzego Topolskiego „O pojęciu teorii w badaniu historycznym. Teoria a mit”, czy prof. dra Jerzego Maternickiego „Historiografia a edukacja historyczna” odbywała się w gronie wytrawnych znawców przedmiotu.

Spośród 18 sympozjów najtłumniej obiegane były obrady 13 sympozjum poświęcone międzynarodowym aspektom Powstania Warszawskiego. W obradach, obok krajowych historyków, wziął także udział autor ostatniej pracy o powstaniu prof. dr Jan Ciechanowski.

Sala, nabita do ostatniego miejsca, w gorącej i pełnej emocji atmosferze swoimi reakcjami zdawała egzamin ze świadomości historycznej. Zdarzało się, że chętniej oklaskiwano referenta, który wygłaszał tezy mile słyszane na sali, ale rozmiłujące się z prawdą historyczną, niż referenta uzasadniającego rzetelnie swoje poglądy faktami historycznymi. Przyznać jednak trzeba, że nie było to jednak zjawisko nagminne na zjeździe. Dużym zainteresowaniem cieszyło się 6 sympozjum „Patrioci prawdziwi i fałszywi”. Historyczne kryteria patriotyzmu (II połowa XVIII—XIX w.). Już sama chwytliwa problematyka ścigała na salę osoby, które wierzyły, zresztą bez powodzenia, polityczną sensację. Duże wrażenie wywarły referaty prof. dra Emanuela Roztworowskiego „Patrioci prawdziwi i fałszywi na Sejmie Wielkim” oraz prof. dr Marii Janion „Spory wokół dylematu moralnego Konrada Wallenroda. Z zagadnienia »metodyzmu zdrady«”. Z uwagą przysłuchiwano się obradom 14 sympozjum: „Elity polityczne w Polsce Ludowej w latach 1945—1948”.

W Poznaniu po raz pierwszy w historii zjazdów nie znalazła miejsca dydaktyka historii. Licznie przybyli na zjazd nauczyciele historii (w liczbie około 600) nie mogli więc zapoznać się z jej dorobkiem ostatnich lat.

Organizatorzy 18 sympozjum całą złożoną problematykę dydaktyki historii sprowadzili do publicystycznie atrakcyjnego tematu „Etyka nauczyciela historii”. Świadomie więc zrezygnowano z merytorycznej rzeczowości, stwarzając pole do formułowania oczywistych prawd czy wręcz komunalów. Zadbano o wypełnioną po brzegi salę, która miała zaświadczać pod względem społecznym doniosłość omawianej tematyki. Organizator sympozjum w swoim zagajeniu „podgrzał temperaturę” i odpowiednio ukierunkował całą dyskusję. Jego słowa jednostronnej krytyki Instytutu Programów Szkolnych nie mogły brzmieć przekonująco. Sam autor był przecież jednym ze współtwórców programu historii liceum ogólnokształcącego z 1970 r., który w powszechnej opinii społecznej obciążono za spowodowanie kryzysu szkolnej edukacji historycznej. Poziom tego kontrowersyjnego sympozjum ratowało w pewnej mierze piękne i głębokie w swej humanistycznej wymowie wystąpienie dr Anny Radziwiłł.

Wskazując pewne słabości zjazdu, trzeba byłoby do nich zaliczyć chyba nadmiar spotkań. W tym samym, bardzo napiętym czasie, w różnych, często odległych miejscach odbywały się jednocześnie obrady sekcji i 18 sympozjów. Uczestnikom zjazdu nie zapewniono powielonych wcześniej referatów i komunikatów. Dla wielu więc wybór odpowiedniej tematyki był trudny i często dokonywany przypadkowo.

Na zjeździe zabrakło wielu zapowiadzanych wcześniej referatów. Ich nieobecność obniżala niewątpliwie naukowy poziom obrad sekcji i sympozjów. Wydanie pamiętnika zjazdu wydaje się być sprawą odległą w czasie.

Wszystkie te niedostatki nie mogą przesłaniać osiągnięć XIII Zjazdu. Złożyły się na nie przede wszystkim ofiarność i wysiłek organizacyjny poznańskich działaczy PTH i środowiska uniwersyteckiego. Bezsprzeczną wartością zjazdu była dyskusja, która toczyła się w tych trzech dniach. Ujawniły się różne kierunki w historiografii, starły się różne poglądy. Obradom towarzyszył na ogół, jak stwierdził

na zakończenie prezes Zarządu Głównego PTH prof. dr Andrzej Zahorski, klimat tolerancji i szacunku dla różnych poglądów. Na naukowe pokłosie zjazdu trzeba będzie jeszcze poczekać.

Następny zjazd odbędzie się w 1989 r. w Łodzi. Towarzyszyć mu będą dwie wielkie rocznice: 200-lecie Sejmu Wielkiego i rewolucji francuskiej.

ZBIGNIEW MICHAŁIK  
Warszawa

## POSIEDZENIE PREZYDIUM ZG ZNP W LUBLINIE POŚWIĘCONE 40-LECIU REAKTYWOWANIA ZWIĄZKU W POLSCE LUDOWEJ

10 września 1948 r. obradowało w Lublinie wspólne posiedzenie Prezydium Zarządu Głównego oraz Prezydium Zarządu Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego. Odbyło się ono z okazji 40-lecia reaktywowania Związku po drugiej wojnie światowej, które miało miejsce w tym mieście. Posiedzenie miało charakter szczególnie dla całego makroregionu wschodniego. Zaproszono prezesów okręgów ZNP i kuratorów oświaty z czterech województw wchodzących niegdyś w skład Lubelszczyzny (Biała Podlaska, Chełm, Lublin, Zamość), dawnych działaczy Tajnej Organizacji Nauczycielskiej, organizatorów życia związkowego po wyzwoleniu, zasłużonych nauczycieli, którzy uruchamiali szkolnictwo w 1944 r., przedstawicieli miejscowych władz partyjnych i administracyjnych; Ministerstwo Oświaty i Wychowania reprezentowała wiceminister Wiesława Król.

Spotkanie otworzył i prowadził prezes Zarządu Głównego ZNP Kazimierz Piłat. W swoim wystąpieniu omówił wieloletnie i chlubne tradycje Związku na Lubelszczyźnie z okresu międzywojennego, nakreślił jednoznaczną postawę nauczycielstwa w obronie zawieszonoego Zarządu Głównego w 1937 r., uwypuklając sylwetki jego organizatorów, m.in. Stanisława Brzozowskiego. Przypomnił działalność innych organizatorów ruchu związkowego w tym okresie, takich jak Czesław Wycech, Feliks Popławski, Kazimierz Marzysz. Wiele miejsca poświęcił omówieniu roli Związku w rozwoju tajnej oświaty podczas okupacji hitlerowskiej. Organizatorami tajnego szkolnictwa w tym regionie, działającego w warunkach specyficznych i szczególnie trudnych, m.in. objętych pacyfikacją Zamojszczyzny, byli przede wszystkim dawni działacze ZNP.

Na czele okręgowego kierownictwa TON stanął ostatni przedwojenny prezes Zarządu Okręgu Władysław Petrykiewicz, a po jego aresztowaniu i śmierci w Oświęcimiu (1942 r.) Wiktor Helman. Z Lubelszczyzną związani też byli inni zasłużeni działacze tajnej oświaty, m.in. Marcin Wasyluk, sekretarz generalny TON. Bezpośrednio po wyzwoleniu na wschodnich terenach Polski organizatorzy tajnego nauczania i pracujący w nim nauczyciele przystąpili natychmiast do odbudowy i uruchamiania szkolnictwa, czasami szybciej niż zdołano powołać terenową administrację szkolną. Ogromne zaangażowanie i jednoznaczna postawa ogółu nauczycieli zdecydowały o rozpoczęciu pierwszego roku szkolnego w częściowo wyzwolonej Polsce już 1 września 1944 r. Równocześnie z odbudową szkolnictwa reaktował swoją działalność w Lublinie Związek Nauczycielstwa Polskiego. Tutaj w połowie sierpnia 1944 r. wznowił swoją pracę jako pierwszy w Polsce Ludowej Oddział Miejski ZNP, a wkrótce także Zarząd Okręgu. W ciągu kilku miesięcy podjęły swoje czynności oddziały powiatowe w całym województwie lubelskim, rozpoczynając zorganizowany proces odradzania się związkowego ruchu nauczycielskiego po drugiej wojnie światowej.

Podstawowy referat problemowy na temat „Odradzanie się związkowego ruchu nauczycielskiego na Lubelszczyźnie w latach 1944—1945” wygłosił Jerzy Doroszewski, przewodniczący Międzyokręgowej Komisji Historycznej ZNP w Lublinie. W części wstępnej przypomniał on pierwsze dni wolności i sytuację, w jakiej tworzonej administrację szkolną — powołanie resortu oświaty PKWN w Chełmie (27 lipca 1944 r.) i jego przeniesienie do Lublina (1 sierpnia 1944 r.), powołanie pierwszego Kuratorium Okręgu Szkolnego w Lublinie (2 sierpnia 1944 r.) i zorganizowanie inspektoratów szkolnych we wszystkich powiatach. W dalszej części scharakteryzował cały proces działań nauczycieli administracji szkolnej i samorządowej w zakresie przygotowań do rozpoczęcia pierwszego roku szkolnego. Szeroko udokumentował warunki pracy, w jakich funkcjonowały szkoły po podjęciu swoich czynności. Podstawową część swojego wystąpienia poświęcił referent na omówienie ogólnych uwarunkowań, panujących odczuć i presji oraz zasad reaktywowania ZNP na Lubelszczyźnie w pierwszych miesiącach po odzyskaniu niepodległości. Nastąpiło to już w połowie sierpnia 1944 r., bowiem Zarząd Okręgu wznowił w tym czasie swoje normalne czynności, a w jego składzie znaleźli się przede wszystkim dawni działacze okręgowego kierownictwa TON (Mieczysław Chudziński, Wiktor Helman, Antoni Kozłowski, Władysław Sakławski) oraz zasłużeni organizatorzy ruchu związkowego sprzed wojny (Jan Matysik, Konstanty Rynflajsz). Prezesem ZO ZNP został Wiktor Helman.

Spośród oddziałów powiatowych najszybciej wznowił swoją działalność Oddział Miejski w Lublinie — 12 sierpnia 1944 r. odbyło się zebranie nauczycieli, na którym powołano ognisko związkowe dla całego miasta, wybrano zarząd, a obowiązki prezesa powierzono Jerzemu Kruszewskiemu. W ciągu dwu miesięcy, września i października, reaktywowały działalność na zasadach tymczasowych wszystkie oddziały powiatowe — w miastach będących siedzibą powiatu zwoływano zebrania nauczycielskie, na których powoływano do życia zarządy ognisk.

ZNP na Lubelszczyźnie od początku koncentrował się na rozwiązywaniu niezwykle trudnej sytuacji materialnej nauczycielstwa (terminowa i umożliwiająca względna egzystencję wypłata uposażeń, zaopatrywanie w odzież i obuwie oraz w artykuły codziennego użytku, poprawa sytuacji mieszkaniowej). Obok tego aktywnie uczestniczył w różnorodnych działaniach na rzecz rozwoju szkolnictwa — niektóre ogniska powoływały szkoły średnie, wydawano materiały do nauczania języka polskiego itp. Równocześnie prowadzono prace organizacyjne w terenie, wybierano władze powiatowe. Cały ten początkowy okres zamykał pierwszy okręgowy zjazd delegatów, który odbył się 10—11 maja 1945 r. Wybrał on pierwszy pełnoprawny Zarząd Okręgu, na czele którego stanął ponownie Wiktor Helman.

W dyskusji zabierali głos przede wszystkim dawni działacze ZNP, którzy dzielili się swoimi wspomnieniami. Piotr Prus (organizator TON w Chełmie i pierwszy pracownik pedagogiczny w Inspektoracie Szkolnym w Chełmie po wyzwoleniu) przypominał ogromnisze zniszczeń wojennych w szkolnictwie i entuzjazm nauczycieli przystępujących do odbudowy szkolnictwa. Podkreślił też ich dużą aktywność społeczną w pierwszych latach. Józef Sobleraj (działacz ZNP sprzed wojny i po wyzwoleniu w pow. Puławy, prezes ZO ZNP w Lublinie w 1948 r.) uwypuklił przede wszystkim rangę działacza związkowego po wyzwoleniu, który zawsze służył swojemu środowisku mimo częstych przeciwności, z jakimi się spotykał. Przypominał także pierwsze negatywne zjawiska występujące w niektórych okresach w samym związku. Miało to miejsce m.in. na trzecim powojennym zjeździe, gdzie zdecydowanie błędnie oceniano działalność TON.

Działacze młodego pokolenia skoncentrowali swoje wypowiedzi na problemach aktualnych.

Mieczysław Bień (wiceprezes ZO ZNP) omówił potrzebę i kierunki prac instancji związkowych w zakresie upowszechniania dzieł Związku związkowego ruchu nauczycielskiego w całym środowisku, uhonorowanie zasłużonych nauczycieli i związkowców,



eksponowanie szczególnie wybitnych związkowców, m.in. przez nadanie imienia Władysława Petrykiewicza nauczycielskiemu sanatorium w Nałęczowie. Edward Pawłowicz (Międzyokręgowa Komisja Historyczna ZNP) przedstawił założenia programowe obchodów 80-lecia ZNP na Lubelszczyźnie. Wskazał, że wszystkie działania związane z tymi obchodami powinny przyczynić się do integracji całego środowiska nauczycielskiego i umożliwić bliższe poznanie historii związku, głównie przez młodych nauczycieli. Umożliwi to m.in. wznowienie „Rocznika Ogniska Nauczycielskiego” i wydanie „Zarysu dziejów ZNP na Lubelszczyźnie w latach 1905—1985”, opracowanych przez lubelskich historyków. Podsumowaniem wszystkich prac będzie zorganizowanie wystawy i sesji historycznej poświęconej 80-leciu ZNP, a dotyczyć one będą całego regionu, tj. Lubelszczyzny w granicach administracyjnych obowiązujących do 1975 r.

W trakcie obrad zabrał głos prezes Zarządu Wojewódzkiego ZBoWID gen. Paweł Dąbek. Szczególne uznanie wyraził tym wszystkim, którzy bezpośrednio po wyzwoleniu jako pierwsi stanęli do odbudowy polskiego szkolnictwa, dając wyraz swojego poparcia dla ludowego państwa.

Posiedzenie mające niekiedy charakter spotkania pokoleń związkowców stało się okazją do przypomnienia szczególnie istotnych wydarzeń z dziejów ZNP.

JERZY DOROSZEWSKI

Lublin



## POGLĄDY CZESŁAWA WYCECHA NA OŚWIATĘ Komentarze i wybór STEFAN PASTUSZKA Warszawa, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1983, ss. 280

Recenzowana publikacja składa się ze Wstępu i dwu części. Pierwsza: „Działalność związkowa i oświatowa Czesława Wycecha”, opracowana przez Stefana Pastuszkę, obejmująca 127 stron, zawiera życiorys i interpretację stanowiska Czesława Wycecha w sprawach szkolnych, druga natomiast pełni rolę ilustracyjną do pierwszej i jest wyborem artykułów i wystąpień Czesława Wycecha jako działacza przede wszystkim zaangażowanego w ruch nauczycielski, ale z pozycji działacza ludowego.

Wstęp zawiera skrócony życiorys Czesława Wycecha z wyszczególnieniem funkcji społecznych, które pełnił. Stefan Pastuszka podkreśla historyczne publikacje Wycecha, poświęcone Ścieglenemu, Jakubie Szeli, a więc powstaniom chłopskim, pragnie jednak zaprezentować poglądy Wycecha na najważniejsze problemy oświatowe i ruchu nauczycielskiego w Polsce. Z tego stanowiska dobrano wybór artykułów Czesława Wycecha.

„Działalność związkowa i oświatowa Czesława Wycecha” jest rodzajem obszernego życiorysu, uwydatniającego zarówno losowe przypadki, jak i całość wysiłków Czesława Wycecha skupionych około ruchu nauczycielskiego i szkoły. Życiorys ukazuje, jak młody nauczyciel wyrastał na wielkiej miary działacza, zajmując konsekwentnie stanowisko w obronie oświaty dla wsi. Dla czytelnika zarysowuje się obraz niezwykle aktywnego młodego nauczyciela, szybko zdobywającego autorytet i coraz większą pozycję w ruchu nauczycielskim.

Przypomnijmy główne elementy i fazy drogi życiowej Wycecha. Urodzony w rodzinie chłopskiej, patriotycznej i uspołecznionej, ukończył Seminarium Nauczycielskie w Urzynie w latach 1914—1918. Pracę nauczycielską rozpoczął we

wsi Małozewo nad Bugiem, włączając się w prace organizacji młodzieżowych, spółdzielczych i nauczycielskich. W latach 1919 i 1922 brał aktywny udział w kampanii wyborczej do Sejmu, a w 1920 r. w akcji plebistycowej na Mazurach.

Dokształcał się uczęszczając na Wyższy Kurs Nauczycielski i do Państwowego Instytutu Nauczycielskiego, który ukończył w 1926 r., po czym rozpoczął pracę nauczycielską we Włodawie, ale już w 1927 r. objął kierownictwo szkoły powszechnej w Lublinie i prowadził ją do 1932 r. Od 1928 r. był prezesem Zarządu Okręgu Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych i inicjował procesy połączeniowe wszystkich stowarzyszeń nauczycielskich.

W 1932 r. został przeniesiony do Chojnic na Pomorzu, co było wynikiem niezadowolenia administracji z jego działalności społeczno-politycznej.

Od 1931 r. pracował jako działacz i członek Zarządu w Centralnym Towarzystwie Oświaty Demokratycznej „Nowe Tory”, współpracował jednocześnie ze związkiem młodzieży wiejskiej „Wiel”, Polską Akademią Młodzieży Ludową, Akademickim Związkiem Oświaty i Kultury oraz wielu innymi organizacjami. W 1937 r. został członkiem Prezydium Zarządu Głównego ZNP. W latach okupacji stał się czołową postacią konspiracji oświatowej jako członek kierownictwa Tajnej Organizacji Nauczycielskiej (TON), a jednocześnie od 1940 r. dyrektor Departamentu Oświaty i Kultury Delegatury Rządu na Kraj. Z tej pozycji został wybrany prezesem Zarządu Głównego ZNP, a następnie wszedł w skład Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej jako minister oświaty, obejmując swój urząd w czerwcu 1945 r.

Ministrem oświaty był Czesław Wycech do lutego 1947 r.

Jednocześnie po wojnie brał udział w wielu akcjach, jak formowanie się Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, piastując dużo najwyższych funkcji politycznych w ruchu ludowym. Był posłem na Sejm, prezesem Naczelnego Komitetu ZSL, w latach 1957—1971 marszałkiem Sejmu, w latach 1956—1957 zastępcą przewodniczącego Rady Państwa i członkiem Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu.

Tej niezmiernie bogatej działalności w ruchu nauczycielskim i ludowym i działalności politycznej towarzyszyły różnego rodzaju publikacje. Powstawały one w związku z przeżyciami i sytuacją, w jakiej znajdował się Czesław Wycech. Tak więc, gdy jako młody nauczyciel znalazł się w miejscowości o ludności mieszanej, zabrał głos w sprawie prowadzenia oświaty pozaszkolnej w takich warunkach<sup>1</sup>. Wypowiedział się jako demokratą, zalecając poszanowanie różnic wynikających z wyznania i różnic kulturowych, zalecając, aby naciskać na to, co wspólne i co można rozwijać ku zadowoleniu wszystkich mieszkańców. Oparł się tu na Konstytucji ówczesnej, która gwarantowała mniejszościom zachowanie narodowości, pielęgnowanie mowy ojczystej i właściwości wyznaniowych. Jednakże dominującym tematem rozważań publicystycznych Czesława Wycecha była sprawa oświaty wsi. Rozwijał np. sprawę stosunku nauczyciela do wsi, wskazując na fałszywe wyobrażenia, jakoby nauczyciel był zawsze mądrzejszy, i skutki tej zarożumiałości wobec mądrości starych i doświadczonych mieszkańców wsi. Działalność nauczyciela na wsi widział Wycech nie w wąskich granicach wychowywania dzieci, lecz w działalności kulturalnej nauczyciela w środowisku wiejskim.

Zajmując lewicowe stanowisko zalecał Wycech jako działacz nauczycielski współdziałać z organizacjami chłopskimi i robotniczymi, a nie tworzyć specjalnych instytucji oświatowych, które się

przeżyły, jak Polska Macierz Szkolna czy Towarzystwo Czyteln Ludowych.

Występował w obronie niezależności szkoły i nauczyciela. „Sprawa niezależności szkolnictwa — pisał w 1938 r. — była zawsze odczyna szczególną troską przez naszą organizację. Rozumiemy, że szkolnictwo nie może być całkowicie wyodrębnione z organizmu państwowego, że szkoła winna uwzględniać w swej pracy zasadnicze prądy nurtujące w państwie, lecz chodzi nam o to, ażeby miała ona tyle niezależności, ile jej potrzeba dla skutecznej pracy wychowawczej”<sup>2</sup>.

Działając w Związku Nauczycielstwa Polskiego walczył Wycech ze zbyt wielkim wpływem administracji, rozpatrywał przenoszenie nauczycieli jako objaw walki politycznej i wykazywał ujemne konsekwencje przenosin „dla dobra szkoły”.

Szczególną uwagą darzył Wycech sprawę wyrównania szans wsi i miasta w dostępie do oświaty. Z tego stanowiska zwalczał ustawę „jędrzejewiczowską”, która dopuściła trzy różne poziomy organizacyjne szkoły wiejskiej, utrudniając znacznej części dzieci chłopskich ukończenie normalnej szkoły powszechnej i dostęp do gimnazjum.

Jako minister oświaty Czesław Wycech doprowadził do zniesienia stopni organizacyjnych szkół wiejskich, wyrównując w pewnej mierze poziom szkolnictwa powszechnego na wsi. Wysunął wtedy idee demokratyzacji szkolnictwa, powszechnego uczestnictwa w pracy, lecz przede wszystkim zrównania poziomów szkoły wiejskiej i miejskiej. To ostatnie zresztą sprawiało duże trudności. Z pewnością wiele szkół wiejskich przewyższało i przewyższa poziomem wychowania szkoły miejskie, natomiast przy ogólnym nacisku na maksymalne opanowanie poszczególnych przedmiotów nauczania szkoły miejskie mają przeważnie lepsze warunki zwłaszcza w zakresie wyposażenia w pomoce nauczania. Miarzeniem Wycecha było zrównanie poziomów szkoły wiejskiej i miejskiej. Pisał

<sup>1</sup> Jak prowadzić oświatę pozaszkolną na terenach mieszanych narodowościowo, w recenzowanym zbiorze.

<sup>2</sup> Założenia ideowe Związku Nauczycielstwa Polskiego. Materiały do dyskusji, Warszawa 1938.

jako działacz ludowy: „Ruch ludowy dążyć będzie do upowszechnienia oświaty i kultury oraz wprowadzenia całej powszechności do twórczości kulturalnej. Zmierzać będziemy, ażeby odrodzić naszą kulturę narodową i usunąć z niej naleciałości szlacheckie, sprzeczne z zasadami demokracji, a wzbogacić ją dobrotami kultury ludowej. Kult pracy i ziemi oraz idee wolności, równości i braterstwa winny stać się podstawą tworzenia nowego stylu życia człowieka w kraju. Naród polski jest zdolny i twórczy, jednak posiada cały szereg wad narodowych i dlatego winniśmy podjąć pracę nad ich wykorzeniem i przekształceniem”<sup>3</sup>.

Po tych najbardziej ogólnych założeniach w tymże samym artykule Czesław Wycech szkicuje ogólne założenia oświatowe. „Pragniemy wprowadzić kształcenie ogólne nie tylko na poziomie początkowym, realizowanym przez szkołę powszechną, lecz średnim — realizowanym dotychczas przez gimnazja ogólnokształcące i zawodowe, ażeby Polska przestała być krajem niekwalifikowanych chłopów i robotników. Każdy człowiek po ukończeniu szkoły powszechnej musi zdobyć przygotowanie [...] Powszechne kształcenie zawodowe realizować pragniemy przez praktyczne przygotowanie młodzieży w zakładach pracy (fabrykach, rzemiośle, biurach, zakładach handlowych i transportowych) oraz przez naukę w powszechnej szkole średniej, pobieraną przez uczniów w toku pracy”<sup>4</sup>.

Czesław Wycech postulował powszechne kształcenie ogólne i zawodowe młodzieży do lat 18. Widział ośmioklasową szkołę powszechną jednakową dla wsi i dla miasta, a później czteroletnie szkoły: ogólnokształcące i zawodowe, a dla wsi dokształcające<sup>5</sup>.

Propozycje, wysuwane w poszczególnych wystąpieniach czy artykułach, nie są zupełnie zgodne, ale wydawca nie próbował wyjaśnić tych niezgodności. Niewątpliwie Czesław Wycech pragnął realizację idei powszechnego kształcenia

na poziomie średnim połączyć z zasadą powszechnego kształcenia zawodowego. Niezupełnie jednak konsekwentnie obok kształcenia średniego zawodowego pozostawiał gimnazja i licea ogólnokształcące<sup>6</sup>, traktując je jako przygotowanie do uczenia się zawodu w szkołach wyższych.

Niekonsekwentnie też sądził, że główną drogą wykształcenia średniego powinna zostać szkoła dokształcająca, przeznaczona dla młodzieży pracującej, a więc dopuszczał, że znaczna część młodzieży będzie pracować po 7-letniej szkole powszechnej.

Interesujące są rozważania Czesława Wycecha o podstawowych zagadnieniach społeczno-wychowawczej pracy szkół. Podnosi tam wartość chrześcijańskiej idei miłości bliźniego, niewykorzystania dorobku kultury ludowej. Kładzie nacisk na socjalizacyjną stronę wychowania. „W systemie demoliberalnej polityki szkoła nie troszczyła się o przygotowanie do życia, uważając, że największym zadaniem wychowania jest rozwój pełni sił duchowych, moralnych i fizycznych dziecka [...] Wychowywała jednostkę w izolacji od środowiska społecznego, w oderwaniu od życia [...] Szkoła pracowała tylko na długiej falli; najwyższą wartością była tu jednostka, wartości społecznych pedagogika demoliberalna nie doceniała [...] W ustroju demokracji społecznej pragniemy wychowywać jednostkę w powiązaniu z życiem oraz kształtować postawę jednostki dla potrzeb ustalonego demokratycznego ustroju społeczno-gospodarczego i politycznego”<sup>7</sup>.

W artykule poświęconym tylko sprawie kształcenia na poziomie średnim Wycech proponuje 2- i 4-letnie szkoły zawodowe, równoległe z praktycznym nauczaniem zawodu w zakładach pracy, 2- i 3-letnie szkoły zawodowe, wyposażone we własne warsztaty, licea zawodowe i licea ogólnokształcące<sup>8</sup>. Dopusz-

<sup>3</sup> *Ibidem*.

<sup>4</sup> *Podstawowe zagadnienia pracy społeczno-wychowawczej szkół. Referat ministra na Zjeździe Pedagogicznym w Łodzi*, Warszawa 1946, w rec. zbiorze.

<sup>5</sup> *Powszechne kształcenie na poziomie średnim*, w rec. zbiorze.

<sup>2</sup> *O demokrację oświaty*, „Chłopski Sztandar”, 1945, w recenzowanym zbiorze.

<sup>4</sup> *Ibidem*.

<sup>5</sup> *Ibidem*.

cza kierowanie młodzieży po ukończeniu obowiązku szkolnego do pracy, z tym że młodzież w wieku 15—18 lat ma uczęszczać do średniej szkoły zawodowej. Wynikało by, że obowiązek szkolny w tym przypadku ma się skończyć w 15 roku życia.

Oceniając wydawnictwo trzeba wysunąć zastrzeżenia co do pomysłu i tytułu. Czesław Wycech nie był teoretykiem oświaty, nie dążył do precyzyjnego i dokładnego ujęcia problemów oświatowych w planie diagnostycznym jak i prognostycznym. Stąd wybór jego artykułów nie wywiera najlepszego wrażenia. Znajdują się w nich tezy sprzeczne, jest wiele zbyt pospiesznych uogólnień, zwłaszcza w sprawach kształcenia zawodowego. Zjawiska te są wytłumaczalne w ramach działalności Czesława Wycecha. Nicco inaczej ujmował szereg spraw, gdy był działaczem związkowym, a inaczej, gdy został ministrem. Obowiązkiem wydawcy było wyjaśnić pewne niekonsekwencje wypowiedzi, a także ustosunkować się do dość oczywistych dzisiaj wątpliwości co do wysuwanych w różnych okresach życia przez niego tez i projektów. Tego niestety wydawca nie uczynił, ograniczając się do przedstawienia przebiegu działalności politycznej i oświatowej. Tymczasem wydaje się, że Czesław Wycech zasługuje w pełni na obszerną analizę, a jej tytuł książkowy powinien

brzmieć: Czesław Wycech jako działacz oświatowy.

To nie jest to samo co „Poglądy Czesława Wycecha na oświatę”, sugerujące, że w tych poglądach są jakieś wartości o charakterze naukowym, nobilitujące Czesława Wycecha jako myśliciela pedagogicznego. Tymczasem był to wybitny działacz ruchu nauczycielskiego i oświatowego i w tym kontekście jego publikacje mogą zostać wyjaśnione i zyskują swoją wartość. Nie jako dokument „poglądów”, lecz jako dokument działalności. Przeciw czemu walczył, o co walczył? Wprowadź Stefan Pastuszka odpowiada na te pytania, ale nie wiążąc ściśle wypowiedzi Czesława Wycecha z jego działalnością nie jest w stanie wyjaśnić niektórych zmian w stanowisku działacza, które było determinowane każdorazowo czynnikami sytuacyjnymi. Poza więc dążeniami demokratycznymi i dążeniami do upowszechnienia oświaty kształt realizacyjny tych dążeń musiał się zmieniać stosownie do sytuacji, zmieniającej się niezwykle szybko zwłaszcza w latach 1939—1947.

Niewątpliwie wartość pracy podniosłoby opublikowanie pełnej bibliografii publikacji oświatowych Czesława Wycecha.

TADEUSZ NOWACKI  
Warszawa

**Redakcja „Przeglądu Historyczno-Oświatowego”  
prosi autorów,  
aby maszynopisy nadsyłanych prac  
odpowiadały następującym warunkom:**

1. Maszynopisy winny być nadsyłane w dwóch odbitkach (pierwszy i drugi egzemplarz) i zaopatrzone w imię, nazwisko i adres autora.

2. Maszynopis winien odpowiadać normom przewidzianym przez wydawnictwa, tj. posiadać margines szerokości 4 cm i podwójny odstęp między wierszami. Tekst nie może zawierać poprawek i podkreśleń. Zyczenia autora dotyczące wyróżnień w druku powinny być zaznaczone ołówkiem w tekście lub na marginesie.

3. Notki bibliograficzne należy sporządzać zgodnie ze zwyczajami przyjętymi przez Redakcję kwartalnika.

●

Prace należy nadsyłać pod adresem: Redakcja „Przeglądu Historyczno-Oświatowego”, Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia” ul. Spasowskiego 4, 00-389 Warszawa.

●

Redakcja nie zwraca nadesłanych materiałów i zastrzega sobie prawo dokonywania formalnych zmian.

**PRZEGLĄD HISTORYCZNO-OŚWIATOWY**  
**KWARTALNIK ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO**

poświęcony dziejom wychowania i oświaty

Przegląd Historyczno-Oświatowy zamieszcza:

1. Rozprawy z dziejów wychowania i oświaty w Polsce
2. Rozprawy i materiały poświęcone dziejom ruchu nauczycielskiego oraz dziejom oświaty polskiej na obczyźnie
3. Materiały do dziejów szkół i innych placówek oświatowych
4. Sylwetki wybitnych nauczycieli i pracowników oświatowych
5. Szkice z dziejów najstarszych szkół w Polsce
6. Recenzje wydawnictw z zakresu historii oświaty i szkolnictwa

Przypominamy naszym Czytelnikom, iż „Przegląd Historyczno-Oświatowy” dostępny jest tylko w prenumeracie.

•  
Prenumerata roczna zł 400.—

półroczna zł 200.—

•  
Wydawca: Instytut Wydawniczy

„Nasza Księgarnia”

•  
Adres Redakcji: 00-389 Warszawa, ul. Spasowskiego 4, tel. 26-24-31

Indeks 37179/37093

Cena zł 100.—